Nr. 86. Kraków, Czwartek 14 Kwietnia 1892. Rocznik XI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Z przesyłką pocztową	24 „	12 „	6 „	2 „ — ct.
Dla Niemiec	28 „	14 „	7 „	2 „ 50 ct.
Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „	16 „	8 „	3 „ — ct.

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 13 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi Nowej Reformy w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (ig. Harz) Plac Maryacki, 9. — Handle: E. Śmidowicza i S. W. Niemojowskiego w Sukiennicach, J. Bajera przy ul. Grodzkiej.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: **We Lwowie** Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika 11. — **W Tarnowie** Józef Pisz — **W Przemyślu** Heszeles. — **W Jarosławiu** Krzyżanowski. — **W Wiedniu:** Haasenstein i Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Ru. Caumartin 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., zakażdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do „*Nowej Reformy*" (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadsyłać przekazem pocztowym.

Po Sejmie.

I.

Jeżeli z tem, co najprzykrzejsze i najdrażliwsze, najlepiej jest rozprawić się przed wszystkiem innem — to czytelnik zrozumie, dlaczego mówiąc o ubiegłej świeżo sesyi sejmowej, zaczynamy od końca. Koniec ten — to dyssonans tak ostry, że brzmiał jak zgrzyt żelaza po szkle, tak niespodziewany i w Sejmie niezwykły, że wprawił posłów w zdumienie, graniczące z osłupieniem.

Kiedy prezes Koła polskiego, tak sejmowego jak i wiedeńskiego, p. Jaworski, po przemowie do marszałka zwrócił się do namiestnika z wyrazami bardzo pochlebnego a żywego uznania dla jego działalności na naczelnem w kraju rządowem stanowisku — namiestnik hr. Badeni, jak zwykle bywa, zabrał głos do odpowiedzi. Usłyszano z ust jego naprzód zwykłe, grzeczne podziękowanie za wyrazy uznania a potem w to nie coraz ostrzejszym „wygowor" dla Sejmu, jakiego nigdy jeszcze reprezentacya kraju ze strony namiestnika nie dostała. Więc była naprzód wymówka sroga, że Sejm nie załatwił przedłożeń rządowych, że „zepchnięto je z porządku dziennego" — więc było dalej zdumiewające, a niby żartobliwe oświadczenie, że może Sejm, w życzliwem zaufaniu do energii namiestnika liczy na to, iż namiestnik „i bez ustawy da sobie rady" — było wreszcie wezwanie, aby wypowiedziane przez p. Jaworskiego zapewnienia życzliwości i zaufania, nie były tylko platoniczne, lecz wyraziły się tem, by namiestnik nie pozostawał, jak to się zdarzało, w mniejszości. Wszystko to, razem wzięte, jest tak z duchem konstytucyonalizmu niezgodne, tak godności reprezentacyi kraju uwłaczające, tak stanowisku namiestnika wobec Sejmu nieodpowiedne — że nawet wśród najbliższych osobistych i politycznych przyjaciół namiestnika wywołało już nietylko zdziwienie, ale niesmak i pewne rozgoryczenie.

I nie dziw. Namiestnik, gdy z rządowego fotelu przemawia, przestaje być posłem, — jest rządem. Od rządu zaś reprezentacya kraju nie ma przyjmować nauczek i admonicyj. Rząd, gdy mu się Sejm nie podoba i jest opozycyjny aż do zupełnej z rządem sprzeczności, może Sejm rozwiązać i odwołać się do wyborców, do kraju — ale rząd nie jest guwernerem reprezentacyi kraju — ta zaś nie jest pupilem rządu, lecz ma mieć swoją wolę i ma wszelkie prawo działania tylko według swej woli. Wystąpienie namiestnika tak autorytatywne, tak wobec Sejmu górne, tak pragnące swoją wolę Sejmowi narzucić, jest zupełnie niewłaściwe i musi w każdym, kto swą godność poselską szanuje, wywołać skutek, zamierzonemu wręcz przeciwny.

Upomnienie dane Sejmowi z powodu zepchnięcia z porządku dziennego przedłożeń rządowych — dziwnie brzmi w ustach reprezentanta tego rządu, który tak ciężko przeciw krajowi zawinił, że nie zwołał Sejmu w porze właściwej, że dopuścił do tego, iż reprezentacya kraju przez całe 15 miesięcy nie była zwołaną, i że przez całe trzy miesiące gospodarka autonomiczna musiała się odbywać bez podstawy prawnej, bo bez uchwalonego przez Sejm budżetu. A kiedy Sejm zwołano, zostawiono mu tylko 5 tygodni czasu do narad, pomimo, iż skutkiem tak długiej przerwy między dwiema sesyami oczywiście nagromadzić się musiał większy niż kiedykolwiek materyał do pracy sejmowej. Nic więc dziwnego, że Sejm nie mógł więcej załatwić — a cokolwiekby kto myślał o pracach komisyjnych w pierwszych zwłaszcza 10 dniach sesyi sejmowej — ogólny wynik tegorocznej sesyi tak pod względem ilości jak i doniosłości prac dokonanych jest bardzo poważny, plon jej jest bardziej obfity, aniżeli wielu sesyj poprzednich. Rząd więc, mający taką winę na sumieniu, jak opóźnienie sesyi i zostawienie jej zbyt krótkiego czasu, nie powinien wobec Sejmu tak górnie występować i tak nieoględnie czynić mu wyrzuty z powodu nieuchwalenia jednego z przedłożeń rządowych. A to tem bardziej, że te przedłożenia wymagały daleko więcej czasu, niż którekolwiek inne, a to z tej prostej przyczyny, iż chociaż wyrazy w nich były polskie, jednak trzeba je było dopiero na język polski tłómaczyć, jak to już lwowskie Towarzystwo prawnicze, ciało niewątpliwie poważne i kompetentne, udowodniło. Dokonano tego trudu tłómaczenia na język polski co do ustawy o straży kultury krajowej, — nie można się dziwić, że większa znacznie ustawa łowiecka nie mogła być tak wcześnie skończoną, ażeby przed sobotą przyszła pod obrady. Jeżeli zaś rządowi tak wiele na niej zależy — był i na to sposób, a był on w ręku rządu. Sejm mógł wybornie jeszcze przez poniedziałek i wtorek, a w razie potrzeby i przez środę obradować, a w takim razie byłby ustawę łowiecką która już w redakcyi komisyjnej została rozdaną niezawodnie załatwił. Ale rząd sam to uniemożliwił, oświadczając kategorycznie, że Sejm w sobotę zamknięty być musi. Dlaczego? — tego nikt wytłómaczyć nie umie.

Dziwnie bardzo brzmi w ustach konstytucyjnego rządu — że „da sobie rady i bez ustawy." Jedno z dwojga: albo prawne stosunki, które są przedmiotem ustawy, są już należycie uporządkowane, albo nie są. W pierwszym razie ustawa była zbyteczną i nie wiadomo, po co ją rząd wnosił — w drugim wypadku wyrazy „dam sobie radę bez ustawy" znaczyć mogą tylko to, że wola rządu zastąpić może prawo i ustawę. To zaś jest tak jaskrawo niekonstytucyjne, że owe wyrazy nigdy nie powinne były paść z ust reprezentanta rządu.

Wreszcie musiał Sejm usłyszeć surowe napomnienie z ust p. namiestnika z powodu, że większość Sejmu nie zawsze głosowała tak, jak p. namiestnik. W tem zaś leży już zupełne zapomnienie o stosunku rządu do Sejmu. W parlamencie państwowym, z którego większości rząd wychodzi — stosunek między parlamentem a rządem jest zupełnie odmienny. Tam rząd opierający się o stronnictwo, musi mieć większość parlamentu za sobą, a gdy jej nie ma, to nie daje parlamentowi nauczek, ale poprostu ustępuje miejsca takiemu rządowi, który większości tej będzie pewnym. O ileż mniej są na miejscu takie nauczki tutaj, gdzie między rządem a Sejmem nie ma stosunku odpowiedzialności prawnej rządu wobec Sejmu, ani też tego, aby większość Sejmu rozstrzygała o tem, jakiej barwy ma być przedstawiciel rządu w namiestnikowskim pałacu.

Zapytujemy zresztą — w jaki to sposób ma się uczynić zadość żądaniu p. namiestnika, aby zawsze większość tak głosowała, jak on? Wszak nie zawsze słyszy się z fotelu rządowego wypowiedziane zapatrywanie rządu na każdy szczegół będący przedmiotem głosowania. Więc, gdy przyjdzie do głosowania przez podniesienie rąk musi większość Sejmu czekać, aż p. namiestnik rękę podniesie i do tego się stósować — w głosowaniu imiennem, — biada tym posłom, co według alfabetu głosują przed namiestnikiem, tym już bowiem nie jest daną sposobność zastósowania się do jego woli. A już zgoła byłaby większość Sejmu w rozpaczliwem położeniu, gdyby nazwisko namiestnika zaczynało się n. p. od litery Z. Jakże łatwo najposłuszniejszy nawet poseł mógłby zasłużyć na srogą potem admonicyę! I czemże byłby Sejm, gdyby się zastósował do życzenia p. namiestnika i w każdym wypadku głosował bezwarunkowo tak, jak on? Byłby prostem narzędziem w ręku rządu, który temu Sejmowi nie jest odpowiedzialny, który z większości tego Sejmu nie wyszedł — w ręku namiestnika, który przecież może być kiedyś takim, iż Sejm ciężko by zawiódł zaufanie kraju, gdyby się wolą namiestnika powodował. A jeżeli co, to głosowanie w sprawie powiększenia liczby posłów z miast, kiedy to p. namiestnik z 11 tylko posłami głosował przeciw wnioskowi, a 98 posłów głosowało za wnioskiem, powinno było przekonać p. namiestnika, iż idzie za daleko, żądając, by większość zawsze tak głosowała, jak on zechce. W tym bowiem wypadku śmiało rzec można, kraj cały był po jednej stronie — rząd odosobniony z garstką zatwardziałych zacofańców po drugiej. Czyż można od Sejmu wymagać, by nawet i w takim wypadku poddał się woli rządu?

Rozpisaliśmy się o tem obszerniej — bo pragniemy bardzo, ażeby reprezentacya kraju już więcej nie była wystawioną na tego rodzaju uwłaczające jej godności, a z konstytucyjnem jej stanowiskiem niezgodne admonicye — i to w chwili takiej, kiedy wszelka dyskusya, wszelka odpowiedź była już niemożliwą. Obowiązek dania odpowiedzi spadł na publicystykę — ten obowiązek też musieliśmy spełnić, zanim przystąpimy do dalszego treściwego przeglądu tego, co Sejm tegoroczny zdziałał.

W sprawie urzędników państwowych.

Dowiadujemy się, że na najbliższej sesyi Rady państwa wniesioną zostanie ponownie petycya, domagająca się wymiaru sprawiedliwości wszelkiej kategoryi funkcyonaryuszom państwowym, a sformułowana w ten sposób, że stanowić może substrat do wniosków ustawodawczych w Izbie poselskiej.

Owa petycya domaga się nietylko podwyższenia pensyj i dodatków służbowych, ale wykazuje także potrzebę wydania pragmatyki służbowej i co najważniejsza, żąda pomnożenia posad w stósunku umożliwiającym awans, który dotąd częstokroć prawie jest niemożliwy. Nacisk zaś położono w petycyi na źle wyposażone trzy rangi najniższe, a w szczególności rangę ostatnią, w bardzo wielu wypadkach pozbawioną nadziei dostąpienia wyższego stopnia i z góry na nędzę skazaną. Tych urzędników niestety jest bardzo wielu, bo rząd ich liczbę ciągle powiększa, zapełniając nimi te posady, które urzędnikom o randze X się należą.

System ten oszczędnościowy praktykuje się w Galicyi na wielką skalę, — jak tego drastycznym dowodem obsadzanie urzędów hipotecznych, zamiast systemizowania właściwych funkcyonaryuszów, prowadzących księgi gruntowe. Z tytułem „prowadzący księgi gruntowe" (*Grundbuchsführer*) związana jest ranga X, a tych urzędników w Galicyi jest tylko kilku, reszta są to ukwalifikowani kanceliści, którym nawet tej nie dano nadziei, że swoją rangę kiedyś osiągną.

Zatem są dwa rodzaje kancelistów: zwykli manipulacyjni, bez egzaminu i egzaminowani, którzy księgi prowadzą, a wymagana jest od tych ostatnich obok wyższego wykształcenia i fachowej znajomości rzeczy, także wprawa w pełnieniu zwykłych funkcyj manipulacyjuych, do których są powoływani w razie nieobecności manipulanta — nie obowiązanego zresztą w zamian do prowadzenia tabuli.

Rozporządzenia ministeryalne z 11 kwietnia 1878 l. 3076, z 12 lipca 1872 l. 98 i 3 marca 1884 l. 8099 obostrzyły nawet przepisy, wymagane w §. 6 ces. rozp. z 3 maja 1853 i §. 12 ust. z 19 kwietnia 1872 l. 60 od prowadzących księgi, a przełożeni nadto wymagają od nich pomocy w pracy konceptowej, od której się uchylić nie mogą.

Odpowiedzialność wielka, nadto brak widoków sprawia, że częstsze są wypadki, iż kanceliści tabularni na posady zwykłych kancelistów się podają, a skłania ich do tego kroku ta okoliczność, że na tej posadzie przynajmniej o komisyę im łatwiej, którą dotąd tylko wyjątkowo otrzymać mogli, a to z powodu rozporządzenia prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie z dnia 24 maja 1880 l. 3931, które naczelnictwom sądów nakazało, iżby prowadzących księgi kancelistów z ujmą dla spraw ksiąg gruntowych nie używali do innych czynności, poruczając im komisye w „zamiarze polepszenia niejako ich bytu materyalnego" (!).

Czas więc, aby etat tych urzędników unormowano, tem bardziej, że dochody państwa od czasu założenia ksiąg gruntowych znacznie wzrosły, i że wymaga tego sprawiedliwość, która wymierzoną być winna przez rząd przedewszystkiem tym, którzy pod firmą tegoż rządu, dla dobra ogółu pracę swą poświęcają.

Nowe szczegóły o kościeleckim zamachu.

Na podstawie nowych informacyj zebrano kilka ciekawych szczegółów, dotyczących owych czterech anarchistów, którzy dopuścili się zamachu na życie **księdza prałata** Ponińskiego w Kościelcu.

Pilachowski mieszkał w Berlinie i przed rokiem ożenił się z młodą osobą z domu Poniewież. Nie dawno sprzedał wszystkie swe meble za 160 marek, z których żonie oddał 115, oświadczając jej, że udadzą się do Ameryki, wprzód jednakże wypada jemu samemu jechać do Paryża. Żonie polecił tymczasem pożegnać się osobiście z rodzicami, mieszkającymi w Kurzędniku w Prusach Zachodnich i przyrzekł spotkać się z nią dnia 10 b. m. w Inowrocławiu. Pilachowska rzeczywiście w niedzielę stanęła na umówionem miejscu, ale męża zastała już trupem. Ona to poznała Oskara Drägera, którego tajni agenci berlińscy wzięli za niejakiego Ignacego Piotrowskiego.

Pilachowską osadzono w więzieniu inowrocławskiem, ponieważ są pewne poszlaki, że plan zamachu nie był jej obcym. W Berlinie zaś aresztowano Urbaniaka który należał do przyjaciół Pilachowskiego i często w domu jego przebywał.

Drugi z anarchistów, Gustaw Żukowski — to stary rewolucyonista, którego dobrze znają władze paryskie, warszawskie i petersburskie. Mieszkał on w Weissensee pod Berlinem, zostawił po sobie żonę i troje dzieci. W Weissensee policya aresztowała całą rodzinę, podejrzaną o knowania anarchistyczne, niejakich Suchowskich, składającą się z matki i dwóch młodych córek; męża od pewnego czasu nie było w domu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest to rodzina Żukowskiego, który pisał niekiedy swe nazwisko Suchowski. Widocznie Żukowski i Suchowski jest jedną i tą samą osobą.

Konrad Grześkiewicz pochodzi z Poznania i prawdopodobnie jest osobistością, identyczną ze znanym niegdyś w Poznaniu Grześkiewiczem, który wybitną rolę odegrał w swoim czasie w poznańskim procesie socyalistycznym.

Wreszcie o czwartym z anarchistów Oskarze Drägerze tyle tylko wiadomo, że był Niemcem i trudnił się stolarstwem.

Posen. Tagbl. donosi, że anarchiści owi z Łubowa, gdzie zamierzali wykonać zamach, udali się do Dziekanowic i tam chcieli się również widzieć z księdzem proboszczem, lecz nie zastali go w domu. Śmiałem swem i rozwięzłem postępowaniem zwrócili uwagę różnych osób na dworcu i we wsi Chwałkowie, gdzie przypuszczano, że są to szpiedzy rosyjscy, lecz nikt nie postarał się o przytrzymanie podejrzanych osób. Noc przed zamachem spędzili w Inowrocławiu.

Korespondent *Dziennika Poznańskiego*, zastanawiając się nad znaczeniem zamachu, czyni następujące, dosyć trafne uwagi o anarchiźmie w ziemiach polskich:

„Anarchistyczna idea u nas jest logiczną konsekwencyą ucisku pod względem narodowym.

„Ubolewamy nad tak drastycznem potwierdzeniem faktu, że i na polskiej ziemi anarchizm się zakorzenia, i że z takim cynizmem wobec niczem nieskalanego kapłana wystąpił, wstyd nam za tych ludzi, ale po ochłonięciu z pierwszego wrażenia rozważając nad przyczynami tych prądów, nie możemy przytłumić przekonania, że idee te są w wielkiej części skutkiem ucisku pod względem narodowym. Nie jest tajnem, że w całej Polsce, z wyjątkiem Galicyi, niezadowolenie jest wielkie. Przyzwyczailiśmy się do niedoli, dojrzeliśmy o tyle, że wiemy, że powstaniami nic nie zrobimy, ale w głębi serca wre. Dawniej może tylko stany czuły więzy, dziś wskutek gwałtownego rozszerzenia zapędów germanizacyjnych na każdem polu, każdy mieszczanin, każdy chłop, każde dziecko to odczuwa. Jak lew w klatce, który choć ma dość pożywienia, wzdycha do wolności, nie uderza wciąż w kraty klatki, gdy się o swej bezsilności przekonał, tak i my korzymy się, w pracy staramy się o krzywdach zapomnieć, ale gdy każdy drogoskaz, każdy „*Kreisblatt*", każdy komisarz i burmistrz i nie wprost, a często i wprost powtarzają: „musicie zostać Niemcami," — krew się burzy mimowoli. Jad, choć kroplami sączony, kumuluje się w żyłach, naprężenie uczuć jak w kotle przybiera coraz o jedną atmosferę.

„Gdy wybuch u nas nastanie, będzie zawsze gwałtowny, raz wskutek długo tłumionego naprężenia uczuć, a po drugie wskutek naszego temperamentu. Nas nie można mierzyć miarą flegmatycznych, rozumujących Niemców, którzy nawet w sprawie taki zapał w sferach robotniczych wywołującej, jak socyalna, zdecydowali się na pewne umiarkowanie zachowującą socyalną demo-

Odwet.

NOWELA.

(Ciąg dalszy).

Pod koniec roku 1865 wszystkie niemal sprawy, z powstaniem związek mające, były już ukończone. Nawet sprawa „komitetu petersburskiego", czyli sprawa Ohryzki, była już załatwiona i czekano tylko konfirmacyi. „Czternastówka", Dominikany stały próżne. U Bosaczek połowa cel była niezamieszkałą. Dawniejsi tych więzień mieszkańcy gościli już na Sybirze, lub doń zdążali. Po powiatach nie było już prawie brać kogo. Druga śledcza dla politycznych spraw komisya, której przewodniczył Łosiew, prawa ręka Murawiewa, nie miała nic do czynienia. W kraju panował martwy porządek.

To nie było na rękę „Czerwonym". Stan oblężenia wypadało im jak najdłużej przeciągnąć, bo im niezliczone przedstawiał wygody i korzyści.

Latem onego roku Litwa nawiedzoną została na dobitkę częstemi pożarami, które jak epidemia szerzyły się po niektórych powiatach. Wilejski i — jeżeli się nie mylę — oszmiański, wileńskiej gubernii, najmocniej zostały niemi dotknięte. Policya umiejąca wyławiać powstańców i politycznie podejrzanych, tam nawet, gdzie ich w rzeczywistości nie było, okazała się zupełnie niezdolną w wyszukaniu sprawców. Ani jednego na gorącym uczynku schwycić nie zdołano. „Czerwoni" wpadli na piekielną myśl posądzenia Polaków o te zbrodnie, i podsunęli im postępek Kotuzowa. — Palą — mówili — aby się Rosyanom dostały tylko zgliszcza... To nie proste, lecz polityczne przestępstwo. Nie mogli nam dać rady z bronią w ręku, chcą nas zwalczyć z głównią podżegaczy w dłoni. —

Nie myślcie panowie, że wam brednie prawię. Niestety najprawdziwsza to historya, stwierdzona zresztą, jak zobaczycie, przy śledztwie, nawet mimo woli tych, co je prowadzili.

Isprawnicy, zasiedatele, naczelnicy wojenni i sfory żandarmów zakrzątały się po powiatach. Opowiem wam tylko fakta z wilejskiego. Była tam kobieta z ludu, Polka rodem, wdowa czy rozwódka, prowadzenia się jak najlichszego. Pijaczka, gdy miała o czem, żebraczka, gdy brakło zarobku, ścierka, tłuk, zawsze — słowem wyrzutek społeczeństwa. Ją to jakiś żandarm widział przy pożarze pewnego spichrza gdzieś tam w powiecie, i jako włóczęgę przywiódł do Wilejki. Oczywiście, o pożarze kobieta nic wiedzieć nie chciała, dowiodła nawet, że nie mogła być jego sprawczynią. *Isprawnik* wilejski wszakże umiał ją przerobić. Dał jej starą suknię swej żony w podarunku, karmił i poił w więzieniu, trzema rublami obdarzył i obiecał krówkę, chatę i pole po wypuszczeniu jej z więzienia. Kobieta dała się namówić i złożyła formalne zeznanie, iż to ona sprawczynią ostatniego pożaru, a namówił ją do tego, w jakim celu sama nie wie, pewien obywatel, jeden z tych niewielu, których dotąd o żadne przestępstwo polityczne posądzić się nie udało. Był to Bronisław Sidziński, czy Swidziński, dawniejszy sędzia ziemski, człek podeszłego wieku, powszechnem w powiecie poważaniem się cieszący, właściciel jednej czy dwóch wiosek w wilejskim powiecie.

— Wezwał on mnie do swego dworu — twierdziła denuncyantka — namawiał długo, obiecując sowitą nagrodę, do podpalenia onego spichrza, a kiedym się nie zgadzała, rzekł mi: „Ten, ów i tamten, i jeszcze inny (tu nazwała kilku mieszkańców i obywateli, wedle uprzednich wskazówek *isprawnika*) nie twojej kondycyi, a podpalili takie a takie budynki. Musisz i ty to uczynić." Potem dał mi takie trzaski, czemś posmarowane, żem je miała tylko potrzeć o ściany spichrza, a ogień buchnie. Jam to uczyniła, i właśnie powracałam od ognia, który podłożyłam, kiedy żandarm mnie zabrał.

Kiwacie panowie głowami, a przecież to autentyczne!

Zaczęły się aresztowania mimo oczywistej bredni jak najgłupiej zmyślonego oskarżenia. Zabrano wszystkich, których nazwała kobieta, i jeszcze kilku, o których wiedziano, że są znajomymi tamtych...

W oszmiańskim powiecie jeszcze bezwstydniej wzięto się do rzeczy. Wiem tylko to, że pewien wykolejony młodzieniec, imieniem Kapuściński, dał się namówić, aby doniósł władzy o całym spisku, jakoby w celu wszczynania pożarów zawiązanym tak, iżby Moskalom dostały się tylko gruzy i zgliszcza... Rzekomych członków tego nibyto spisku aresztowano, i nuż wieść śledztwo najprzód w powiatach, a potem w Wilnie. Kaufman poruczył sprawę drugiej śledczej dla politycznych spraw komisyi i wnet Bosaczki napełniły się „podpalaczami". Ściągano ich ze wszystkich stron, nawet gdzieś z Mińszczyzny jednego czy dwóch przywieziono..

We wrześniu 1865 r. śledztwo było jeszcze w toku. Komisya się nie spieszyła, grube za każde posiedzenie pobierając wynagrodzenie, które, wedle rozporządzeń Murawiewa, sami więźniowie, bez względu na to, czy okażą się winnymi, czy nie, opłacać musieli. Koszta utrzymania w więzieniu, podróży z powiatu do Wilna itd., szły także na ich rachunek...

W tymże miesiącu przywieziono z dalekiej północy mnie z towarzyszem do Wilna. Umieszczono nas naprzód w „czternastówce", a po kilku dniach, niby ważniejszych przestępców do Bosaczek przeprowadzono. Pamiętam, szliśmy przez ulice Wilna w dziwacznym sybirskich więźniów stroju w chodakach, każdy z osobna, otoczony kilkunastu żołnierzami w pełnem uzbrojeniu i dwoma czy trzema żandarmami, których długie szable uderzały od czasu do czasu o kamienne chodniki ulic. Sądziłem, że widok nasz wywoła zbiegowisko. Omyliłem się. Przechodniów było wiele, lecz widząc nas, przyspieszali kroku, i przechodząc mimo, nawet oczu nie podnosili. A wszystkie twarze były takie smętne, postacie tak się zdawały przygnębione, że gdybyś nawet nie był wiedział, że się znajdujesz w niedawnej siedzibie Murawiewa-wieszatela, byłbyś się domyślił iż nad miastem okropne jakieś zaciężyło nieszczęście...

Przyznam się, że mnie ceremonia tego pochodu przez miasto bawiła raczej niźli trwożyła. Byłem zresztą nawet prawie w dobrym humorze, bo stąpałem po ziemi ojczystej, do której nieraz ciężko się wzdychało na północy. Mniemałem jednak, „mając wzgląd" na niezwykle liczną straż, którą nam dano, że zaprowadzą nas do więzienia, które co najmniej równać się będzie „dziesiątemu pawilonowi" w warszawskiej cytadeli, lub też jakiemu *rawelinowi* petropawłowskiej twierdzy. Na szczęście i tu się omyliłem. Ze wszystkich więzień, w których siedziałem, a było ich nie mało, *Bosaczki* najmilszą pamięć zostawiły. Weselej, niż w innych, czas tam przepędziłem, i nie przesadzam, jeżeli powiem, żeśmy w tem więzieniu względnie większej zażywali swobody mówienia, śpiewania itd., niźli ówcześni mieszkańcy Wilna.

„Bosaczki" niedawno były wyniesione do godności politycznego więzienia. Wypędzono bose Karmelitanki i na ich miejscu osadzono więźniów. Niczego nawet w klasztorze nie przebudowano, we drzwiach cel tylko powyrzynano otwory i opatrzono je szybkami, zasłoniętemi od korytarzy blachą, na której stał numer celi. Cele były obszerne, okna wielkie, zwyczajne, okratowane wprawdzie, lecz można je było na oścież otwierać. Wychodziły one częścią na małe podwórka, częścią na obszerny, murem otoczony ogród klasztorny, do którego nas wyprowadzano na przechadzkę pojedynkiem. Ogólnego zarysu tego dziwacznego budynku podaćbym nie umiał, bom go nie mógł wyrozumieć, choć dziesięć miesięcy w nim przesiedziałem w najrozmaitszych kaźniach. Kiedy mnie prowadzono do komisyi, to tyle trzeba było przechodzić korytarzy, tyle razy zmieniać kierunek, że gdyby mnie puszczono samego, z pewnością nie byłbym był trafił napowrót do swojej celi....

Minęło dni kilka, nimem się oswoił z nową swoją siedzibą. Z początku dano mi celę na dole, której okno było wapnem zamazane. Przez szparę jednak dopatrzyłem, że wychodzi ono na ogród. Na pukania moje do ścian sąsiednich cel nikt mi nie odpowiadał, nikogo też słychać nie było. Widocznie nie miałem sąsiadów. Z początku oczywiście nie wypuszczano mnie ani na przechadzkę, ani dla żadnej potrzeby. Nie mogłem się więc zoryentować, pytać zaś posługaczy, nim sobie ich przyłaskawię chlebem, herbatą, ostatkami jadła, które u Bosaczek było bardzo dobre, byłoby daremnem, jak to z dawniejszego doświadczenia wiedziałem.

Z po za jakiegoś krytego chodnika, który pod prostym kątem od głównego budynku dokądciś prowadził, dochodziły mnie śpiewy patryotycznych pieśni, rozmowy, śmiechy, i mogłem ztąd wnosić, że więzienie nie jest zbyt ostrem. Zacząłem też i ja sobie śpiewać, wyczekując cierpliwie czasu, kiedy mnie ztąd do innej, ludniejszej części więzienia przeprowadzą. Że to nastąpi, o tem ani chwili nie wątpiłem. Znałem dobrze zwyczaje rossyjskich więzień. Z duszy pragnąłem, aby to przeprowadzenie nastąpiło tam, po za ten chodnik, do onej wesołej kompanii

(D. c. n.).

kracyą, a odepchnęli anarchistyczne mrzonki.

„W krajach romańskich anarchia ma przewagę, a i u nas, którzy łagodność z gorącością łączymy w sobie tylko anarchia miałaby miejsce. Pospolite ruszenia, a potem cichy spokój rzezie humańskie, galicyjskie, a potem łzy wobec Jezuity ks. Antoniewicza. To i w słowem pokrewnej nam Rosyi nihilizm, odcień anarchizmu, się rozwinął, mimo że wskutek mirowych urządzeń Rosya miałaby najwięcej warunków do budowania gmachu socyalno-demokratycznego. Z tą samą zuchwałością jak w Kościelcu, a wtedy z zaśle pieniem pójdzie lud nasz na bagnety i kule, gdyby go anarchiści usidlić zdołali. Nie jest to zaś taką absolutną niemożliwością, jak się niektórym zdaje. Zaufanie do dawnych przewodników, pod kopane przez systematyczne sianie niezgody między księdzem a szkołą, między członkami jednej gminy lecz różnej narodowości, pożądliwość jak największej środków do wygody i używania pobudzona przez wędrówki w głąb Niemiec i niespodziewanie nadeszłe renty starości i za najmniejsze okaleczenia.

„Na wędrówkach styka się lud nasz z socyalistami, którzy tem łatwiejsze mają zadanie, że szkoła falkowskiej ery ściśle religijnego wychowania nie dała, a zrazu, papugowatem uczeniem nie rozwinięty, prawdy od fałszu odróżnić nie zdoła. Mimo że go do składek na cele socyalistyczne pociągają, gdy chodzi o zarobek, odsuwają od zyskowniejszej pracy, gwałtem wyrzucają, bo *„verfluchter Pollack"*. Na sądzie łatwo sprawę przegrywa, bo wysłowić się nie może, a tłumacza mu nie dają, gdy tylko z znajomością kilku słów niemieckich się zdradzi. Przyjeżdża do domu, z dziećmi się rozmówić nie może, bo te tylko po niemiecku między sobą szczebiocą i nawet polskiego pacierza nie umieją, a ten mu tak do serca przyrósł, bo go matka nauczyła i tak dobrze wpoiła, że po rozmowie z socyalistami do domu wróciwszy o nim nie zapomina. Cóż zaś dopiero mówić o rozgoryczeniu w sferach rzemieślniczych, mających więcej rozbudzone uczucie patryotyzmu, których teraz, aby język ojczysty dzieciom tako zachować, osobny podatek płacić muszą, choć zarobek coraz lichszy.

„Co do młodzieży naszej to dziwić się trzeba że hurmem do obozu socyalistycznego nie poszła. Bo jakież ona ma mieć ideały? Kółek naukowych tworzyć jej nie wolno, widoków do odznaczenia się na jakim urzędzie nie ma, mrze głód a widzi kolegów niemieckich bursztujących za pieniądze z polskich funduszów lub funduszu na germanizacyę, więc nie dziw, że ją ogarnia zwątpienie, że czuje gniew w duszy i czczość i szuka zaspokojenia w zajmowaniu się ideami socyalistycznemi lub nawet anarchistycznemi.

„Jak cały naród nasz, tak i nasza młodzież, wykolejona z drogi normalnego rozwoju ludów. Każdy naród przechodził fazy walk idei religijnych, państwowych, narodowych, tylko nasz nie miał sposobności pielęgnowania i kształcenia tej ostatniej i bez przejścia ma dać skok w niepewną przyszłość panowania idei socyalistycznych.

„W tej anomalii rozwoju naszego upatruję niebezpieczeństwo, że już przyszła generacya rzuci się, nie mogąc dogodzić sobie w duchu narodowym, w objęcia socyalizmu a pewniej anarchii bo idea socyalistyczna dla naszego usposobienia zanadto systematyczna i wyczekująca. Sympatye znajdą wtedy większe, [illegible] przez p. Hartmanna na wymarcie skazanego języka, a jeżeli zwyciężą, to mogą pielęgnować język swój rodzinny, bo program anarchistów o język nie troszczy i wszelką indywidualną wolność zostawia.

„A więc niech rząd nam dozwoli zajmować się naszym językiem, kształcić go, udoskonalać, a odwiedzie wielu od zgubnych związków z partyami przewrotu."

Przegląd polityczny.

Kraków, 12 kwietnia.

Sejm czeski zamknięto wczoraj. Najważniejszą sprawę ubiegłej sesyi, która budziła powszechne zainteresowanie tj. przedłożenia ugodowe, załatwiono w komisyi. W pełnej Izbie odezwały się tylko echa komisyjne, w dyskusyi budżetowej. Wnioski komisyi, jak przewidywaliśmy, nie weszły na porządek dzienny posiedzeń sejmu. Ostatnią sprawą, która poruszyła Sejm czeski, był wniosek o subwencyę dla szkoły czeskiej imienia Komenskyego w Wiedniu. Wniosek ten upadł głosami szlachty czeskiej. Stanęła ona na stanowisku nazbyt formalnem, opierając się na zapatrywaniu, że funduszów krajowych używać można tylko dla szkół w kraju istniejących. Stanowisko to pomogło do zwycięstwa Niemcom, którzy pragnęliby, aby czeskie dzieci, rzucone losem na bruk wiedeński, w szkole czysto niemieckiej wynaradawiały się jaknajbardziej.

Węgierski minister skarbu Wekerle przybył do Wiednia i zabawi do końca tego tygodnia. Wczoraj już odbyła się pierwsza konferencya z p. Steinbachem. Najważniejszym przedmiotem obecnych konferencyj będzie ułożenie projektów ustaw, które ministrowie przedłożyć mają obu parlamentom. Ministrowie mają także ułożyć program konferencyj z reprezentantami banku austro-węgierskiego.

Z Bukowiny.

Wybory do sejmu na Bukowinie skończyły się. Większa własność wybrała sześciu Rumunów i czterech Polaków. Ogółem w skład nowego sejmu bukowińskiego, z wliczeniem wirylistów, wchodzić będzie 14 Rumunów, 8 liberałów, 5 Polaków i 4 Rusinów. Ponieważ liberali, Polacy i Rusini, utworzyli koalicyę przeciw Rumunom, więc ostatecznie Rumuni zostają w mniejszości. Liberali tworzyć będą oddzielny klub z 8 członków, — Polacy utworzą także osobny klub.

Z Niemiec.

Zapisaliśmy już, że w stronnictwie konserwatywnem powstał i dokonał się wyraźny rozbrat między częścią umiarkowaną pod kierunkiem Helldorffa a skrajnie zagorzałą pod kierunkiem Rauchhaupta. Większość uchwaliła wykreślić Helldorffa z listy członków. Takie postępowanie doznało nagany ze strony cesarza. Cesarz wezwał do siebie Rauchhaupta, aby mu oświadczyć, że postępowanie większości konserwatystów sprawiło mu przykrość, jednak aby mu tę gorzką pigułkę osłodzić zaprosił go po audyencyi na śniadanie. Skutek tego bezpośredniego wmięszania się cesarza jest ten, że *Kreuzztg* pospieszyła z oświadczeniem, iż zapowiedziana rewizya programu konserwatywnego będzie nadspodziewanie umiarkowaną. Jak wypadnie ta rewizya, to się pokaże, dzisiaj zaś wygląda cały spór tak, jakby chodziło o zdyskredytowanie Helldorffa, który u cesarza ma wiele miru i zaufania. Słychać, że temuż Helldorffowi ofiarowano wysoki urząd, jednak on tej ofiary nie przyjął, aby nie popaść w podejrzenie, że z jakichś innych, a nie czysto przedmiotowych pobudek zajmuje się polityką, przez co różni się od współzawodnika swego Rauchhaupta, który jest bodaj landratem.

Z Paryża.

Gabinet francuski wyszedł zwycięsko z rozprawy kolonialnej, ale opinia publiczna uważa to zwycięstwo za Pyrrhusowe. Istotnie nie przynosi ono wcale zaszczytu gabinetowi, ponieważ większość parlamentarna jedynie ze względów oportunistycznych nie chciała dopuścić do przesilenia wobec zbliżających się fery świątecznych i zapowiedziany manifestacyj 1 maja. W Izbie jednakże wyraźnie objawiło się niezadowolenie i brak zaufania do polityki obecnego gabinetu tak dobrze kolonialnej, jak i kościelnej. Żądany kredyt dahomeyski został uchwalony, ale rząd nie śmiał nawet zażądać wyraźnego votum ufności i musiał się zadowolić zwykłym porządkiem dziennym, który przeszedł tylko większością 38 głosów, mianowicie 270 głosów przeciw 232.

Ze względu na zbliżający się dzień manifestacyj robotniczych 1 maja, rząd pragnie przyspieszyć proces Ravachola. Proces ma być wyznaczony na dzień 26 i 27 kwietnia, a jeżeli oskarżony wniesie apelacyę, to proces zajmie jeszcze dwa dni 29 i 30 kwietnia, tak iż wyrok zapadnie przed 1 maja. Nie sądzimy jednakże, aby roztropnem było wyznaczać proces przeciwko dynamitardom na chwilę tak gorącą, kiedy namiętności tłumów będą podniecone skutkiem przygotowań do obchodu 1 maja. Najpierw sam proces nie będzie się mógł odbyć w spokoju, a następnie wyrok oddziałać może na przebieg manifestacyj 1 maja, podniecając nienawiść i fanatyzm anarchistów paryskich, których, pomimo ostatnich aresztowań, i tak dosyć pozostało jeszcze na wolności.

Akcya przeciw anarchistom.

W niektórych dziennikach, a między niemi w berlińskich *Pol. Nachrichten* pojawiła się pogłoska, że między rządami odbywają się układy o wzajemne porozumienie się i o wspólną pomoc dla stłumienia anarchistów. Wspomniany dziennik prostuje jednak pierwotne swoje doniesienie o tyle, iż według jego nowej informacyi takie układy odbywają się tylko między rządami Francyi, Hiszpanii i Belgii. Chociaż inicyatywa wyszła z Francyi, mimo to rząd francuski nie dąży bynajmniej do skłonienia wszystkich rządów dla wspólnego międzynarodowego porozumienia i postępowania. Nawet porozumienie między Francyą a Hiszpanią ogranicza się tylko do tego, aby o osobach wydalanych przesyłać sobie zawczasu wiadomości szczegółowe. Z tego pokazuje się, że każdy rząd własnemi siłami postara się o sposób tłumienia anarchistów przy pomocy ustaw obowiązujących i dotychczasowych środków porozumiewania się międzynarodowego bez wymyślania nowych środków.

Rząd szwajcarski jednak, idąc za przykładem Francyi, postanowił zaostrzyć dotychczasowe przepisy kodeksu karnego. Według ostatnich wiadomości z Berna bowiem szef departamentu sprawiedliwości i policyi zajęty jest wypracowaniem noweli do kodeksu karnego o zamachach dynamitowych. Prokurator naczelny otrzymał polecenie zbadać kwestyę, czy samo nieuprawnione posiadanie dynamitu nie powinno być uważane za wskazówkę o celach zbrodniczych i podlegać karze. Kodeksa kantonalne nie zawierają w tej mierze żadnych dokładniejszych przepisów.

Wystawa przemysłu budowlanego we Lwowie.

Czynności komitetu wystawy postępują szybkim krokiem naprzód, a wszechstronne zaproszenia i starania się o uzyskanie jak największej liczby i niepośledních wystawców krajowych, coraz pomyślniejsze przynoszą wyniki. Jakkolwiek jeszcze kilka miesięcy dzieli nas od dnia otwarcia wystawy, to już po tem, co do dzisiaj w kierunku pomyślnego jej wyniku osiągnięto, spodziewać się można, że uda się ona pod każdym względem i przyniesie w skutkach znaczne korzyści dla podniesienia przemysłu krajowego.

Poważna liczba pierwszorzędnych firm krajowych wszelkich odcieni gałęzi przemysłu budowlanego, już poczyniła zgłoszenia o uzyskanie i zapewnienie się co do odpowiedniego miejsca na terenie wystawy, a niektóre firmy prowadzą z komitetem rokowania w zamiarze urządzenia odrębnych pawilonów dla swoich wyrobów. Kilka firm zakrajowych zgłosiło się z chęcią wystawienia najnowszych systemów maszyn do prasowania cegieł i wyrobów szamotowych, żądając odpowiedniego miejsca na pomieszczenie maszyn parowych, zamierzają bowiem fabrykanci okazać na miejscu wystawy cały sposób pomienionej produkcyi. Wobec tego okazuje się potrzeba rozszerzenia miejsca terenu wystawowego, w którym to celu będą przeprowadzone rokowania z właścicielem gruntu sąsiedniego, celem przyłączenia go do przestrzeni wystawowej.

Dyrektor wystawy powrócił właśnie z kilkudniowej podróży po prowincyi, której celem głównym był zamiar zorganizowania filii komitetu wystawowego w Krakowie i pozyskanie delegatów komitetu w główniejszych miejscowościach Galicyi. W Krakowie zawiązany zostanie podkomitet pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Szlachtowskiego, honorowego prezesa wystawy, i można się spodziewać, że przemysłowcy krakowscy z wyrobami swojemi zajmą niepośledne miejsce na wystawie. Niemniej gmina miasta Krakowa przyrzekła ze swej strony obesłanie wystawy planami i projektami, tyczącemi się najnowszych budowli, kanalizacyi i asanacyi miasta. Kraków zatem, którego dążność około podniesienia przemysłu budowlanego na każdym kroku robi niepospolite postępy, a którego architektura nowoczesna, wykształcona na starych wzorach miejscowych, stara się zachować odrębny charakter, podaje przychylnie pomocną rękę Lwowowi, dążąc wspólnemi siłami do postawienia krajowego przemysłu budowlanego i rzemiosł mu pokrewnych, na wyżynie nowoczesnych postępów wiedzy i wymagań techniki.

Celem udzielania wyjaśnień w sprawach wystawy i ułatwienia interesantom nabycia formularzy zgłoszeń (deklaracyj) zamianował komitet delegatów i zaprosił następujących panów na delegatów komitetu wystawy:

Biała: Władysław Adamczyk, inżynier starostwa. Brody: Adolf Byk, prezes Izby handlowej przemysłowej. Brzeżany: Zygmunt Dawid, inżynier starostwa. Czerniowce: Jerzy Rapf, dyrektor urzędu budown. miejskiego. Gorlice: Wojciech Biechoński, właściciel kopalni nafty, burmistrz miasta, członek Izby handl. i przem. Grybów: Edmund Klemensiewicz, notaryusz, poseł na Sejm krajowy, zastępca prezesa wydz. Rady powiatowej. Jarosław: Stanisław Rutkowski, budowniczy miejski. Jasło: Celestyn Lipczyński, inżynier Rady powiatowej. Kamionka Strumiłowa: Stanisław Jodłowski, inżynier Wydziału krajowego. Kołomyja: Łucyan Baecker, budowniczy miejski. Krynica: Bronisław Babel, inżynier. Krzeszowice: Juliusz Siegler d'Eberswald, członek Rady powiatowej chrzanowskiej, pełnomocnik hr. Potockiego. Niepołomice: St. Homolacs, właściciel fabryki dachówek. Nowy Sącz: Józef Horoszkiewicz, inspektor kolei państwowej. Przemyśl: dr Aleksander Dworski, adwokat kraj., poseł na Sejm krajowy, burmistrz m. Rohatyn: Franc. Hirsch, inżynier, dyrektor dóbr. Rzeszów: Ignacy Kinel, inżynier Wydziału krajowego. Sambor: Maryan Przetocki, nadinżynier starostwa. Sanok: Kazimierz Lipiński, fabrykant maszyn. Śniatyn: Bogdański Aleksander, inżynier. Stanisławów: P. Birnbaum, inspektor kolei państwowej i Józef Jaegermann, inżynier cywilny, zastępca burmistrza. Stryj: Michał Ślósarski, przedsiębiorca budowy. Tarnopol: Jan Zakrzewski, inżynier cywilny i budowniczy miejski. Tarnów: Witold Rogoyski, właściciel dóbr i burmistrz miasta. Wygoda: Wincenty Witosławski, marszałek Rady powiatowej, dyrektor dóbr. Zakopane: hr. Zamoyski, właściciel Zakopanego.

Kronika.

Kraków, 13 kwietnia.

Ankieta głodowa powiatu krakowskiego odbyła dzisiaj posiedzenie pod przewodnictwem delegata namiestnictwa p. Laskowskiego. Uchwalono 2000 złr. zapomogi rządowej użyć na roboty publiczne nie mniej na ten sam cel przeznaczyć 500 złr. z-za pomogi powiatowej kasy oszczędności, zaś 500 złr. z tegoż samego funduszu rozdać jako zapomogi bezzwrotne. Na pożyczki bezprocentowe zaś przeznaczono 3000 złr. subwencyi krajowej i 2000 złr. z powiatowej kasy oszczędności. Pieniądze na pożyczki wręczone zostały już dzisiaj delegatom powiatowym, stosownie do poprzednio złożonych wykazów, i rozdzielone będą przez nich jeszcze przed świętami. Zapomogi bezzwrotne i fundusze na roboty publiczne rozdane będą po świętach.

Umundurowanie uczniów gimnazyalnych. Półurzędowy wiedeński *Fremden-Blatt* podaje w nr. 103 wiadomość, że w Galicyi we wszystkich gimnazyach już z początkiem zimowego półrocza bieżącego roku obowiązani będą uczniowie nosić mundury. Mundur ten składać się będzie z bluzy lub surduta, długich spodni, płaszcza i czapki. Na wyłogach oznaczona będzie klasa, do której uczeń uczęszcza, a to podłużnemi paskami, srebrnemi dla niższego, złotemi dla wyższego gimnazyum. Np. uczeń klasy trzeciej nosić będzie na wyłogach trzy paski srebrne, uczeń klasy 7 tyleż pasków złotych. Co do kroju zresztą będzie mundur studencki prawie taki sam, jak ten, który noszą obecnie uczniowie zakładu OO. Jezuitów w Chyrowie.

Nie wchodzimy na razie w rozbiór szczegółów jakie względy przemawiać mogą za, a jakie przeciw umundurowaniu uczniów. Przypominamy tylko, iż umundurowania tego domagało się nasze Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych, a Sejm takiejże treści uchwalił rezolucyę do rządu. Jeśli więc rząd obecnie zaprowadza obowiązkowo umundurowanie uczniów, to spełnia przez to życzenie Sejmu. Należałoby jednak przepis ten wykonać powoli, w ten sposób, aby uczniowie mogli jeszcze przez czas jakiś chodzić w sukniach zwykłych, dopóki ich nie spotrzebują, — i aby dopiero w razie potrzeby sprawiania nowego ubrania kupowali sobie mundury. Nie da się bowiem zaprzeczyć, że nowy ten przepis mundurowy zmusi rodziców do dotkliwych wydatków; należy im więc ile możności dopomódz do spełnienia tej ofiary. *Fremden-Blatt* dodaje na końcu swego artykuliku, że „na pokrycie tych kosztów, jakich umundurowanie uboższych gimnazyastów wymagać będzie, zebrano już znaczniejsze fundusze", — my jednak nie wiemy, gdzie te fundusze zebrano, chyba posiada je rząd, bo kraj ich nie zebrał.

Z komisyi przemysłowej Tow. lekarskiego krak. komunikują nam protokół posiedzenia I z dnia 3 lutego br. Przewodniczący dr. Korczyński. Członków obecnych 12.

1) Odczytano list p. H. Tretera ze Lwowa, w którym donosi, że powiększył i rozszerzył swą fabrykę kakao i czekolady tak, że posiada obecnie 10 maszyn do wyrabiania tych przetworów. Kakao przysłane na okaz, tak wejrzeniem, jakoteż smakiem dorównywa wyrobom zagranicznym, a opakowanie w puszkach, szczelnie zamkniętych, daje wszelką rękojmię dobrego przechowania. Na tę samą pochwałę zasługuje wyrób czekolady. To też komisya uchwaliła popierać i nadal wyroby p. H. Tretera, które polecone zostały przez Tow. lekarskie krak. uchwałą z dnia 6 marca 1889 r. i wykonywać i nadal kontrolę nad ich fabrykacyą.

2) Przyjęto do wiadomości świadectwa o stanie zdrowia obory i służby stajennej mleczarń w [illegible]niku, Grodkowicach i Śledziejowicach za miesiąc grudzień 1891 i styczeń 1892 r.

3) Zastanawiano się nad wyrabianiem w kraju wyciągu mięsnego na kształt podobnych wyrobów zagranicznych i polecono sekretarzowi komisyi, aby przeprowadził pod tym względem korespondencyę z producentami krajowymi przetworów dyetetycznych i spożywczych.

4) Udzielono przewodniczącemu absolutoryum z wydatków komisyi, a skoro fundusze komisyi zostały wyczerpane, upoważniono sekretarza do czynienia dalszych wydatków na koszt Tow. lekarskiego, które i tak od czasu zawiązania się komisyi nie ponosiło żadnych kosztów kancelaryjnych tejże komisyi.

5) Uchwalono uprosić dra Murdzieńskiego, aby przedsiębrał dalsze doświadczenia z krowianką p. Freysingera, lekarza w Lisku, a prof. Bandrowskiego, aby wskazał, który ze zdrojów w [illegible] na Spiżu zasługuje na szczegółowy rozbiór chemiczny.

6) Na wniosek dra Śliwińskiego, postawiony w imieniu podkomisyi, wybranej na posiedzeniu w dniu 5 listopada 1891, uchwalono zaniechać myśli założenia w Krakowie fabryki wyrobów chemicznych i farmaceutycznych, a natomiast dążyć do tego, aby w kraju założoną została wielka drogerya, któraby aptekarzom dostarczała z pierwszej ręki [illegible] chemicznych i farmaceutycznych zagranicznych, a zarazem była głównym składem przetworów leczniczych, dyetetycznych i hygienicznych krajowych, również roślin lekarskich krajowych. Sprawą tą ma się zająć ta sama podkomisya, która rozważała rzecz o założeniu krajowej fabryki wyrobów chemicznych i farmaceutycznych.

7) Po przedstawieniu przez prof. dra Trochanowskiego wyników rozbioru chemicznego trzech zdrojów z Kamienicy pod Łąckiem, uchwalono zawiadomić właściciela, że jeden ze zdrojów, do badania nadesłanych, odznacza się tak znaczną ilością kwasu węglowego i tak pokaźną ilością składników stałych, osobliwie węglanu sodowego i chlorku sodu, że zasługuje w całej pełni na to, by go ująć w trwałą cembrzynę, uregulować odpływ, zbadać wydajność i poddać szczegółowemu rozbiorowi chemicznemu.

8) Uchwalono poddać ocenieniu wodę kreozotową wyrabianą przez jednego z aptekarzy krakowskich.

9) Sekretarz komisyi w wykonaniu uchwały z dnia 9 kwietnia 1888 r., by starać się o wyrabianie w [illegible]

Sędzia - „obrusitiel".

„Blednow". Powieść. Napisał **N. POKROWSKIJ.** Petersburg, 1891.

4 (Ciąg dalszy.)

Na jeden z takich *jours-fix* zebrali się w gabinecie Kaniewskiego wszyscy wymienieni. Zawiązała się rozmowa o Warszawie i stosunku Polaków do Rosyan.

— Mnie osobiście, — mówił gospodarz — Warszawa podoba się bardzo; klimat umiarkowany, miasto nie rozrzucone i nie za wielkie, jakkolwiek Warszawa jest wielkiem miastem — do Europy blisko: 18 godzin jazdy do Wiednia, 15 do Berlina, nieco więcej do Drezna, a do Wenecyi przyjechać można na kolacyę w dniu następnym. Z Petersburga tyle właśnie czasu zabierze przejażdżka do Wilna. Warszawa ze wszystkich miast naszych jest miastem najbardziej europejskiem. Nie znam co prawda Odessy, ale jeżeli porównać Warszawę z Petersburgiem, to wątpię, czy się mylę, sądząc w ten sposób. Miasto znakomicie wybrukowane, świetnie oświetlone, woźnice posiadają wygodne powozy, ze wszystkiemi okolicami z wyjątkiem jednej, skąd pachnie Petersburg istnieje komunikacya tania, wygodna, z biletami powrotnemi i pociągami miejscowemi, gazety wychodzą rano i wieczorem, teatr przepyszny i kończy się o 11, w cukierniach i *cafés* mam gazety europejskie, — ale...

— Chwała Bogu! — rzekł gen. Potugin — jest przecież to *ale*.

— Ale im dłużej mieszkam w Warszawie — ciągnął Kaniewskij, — tem mocniej utwierdzam się w mniemaniu, że Rosyaninowi mieszkać tu trudno..

— W tem właśnie przejawia się najlepiej europejskość Warszawy — wtrącił ironicznie Potugin.

— Źle się pan wyraziłeś, generale — rzekł Kaniewskij — można być Europejczykiem i nie rozumieć wielu rzeczy. Warszawa może nie pojmować Rosyan i to jej błąd, ale głośna mowa, czego ja nie znoszę, to objaw życia europejskiego. Rzecz naturalna, że europejska niedomyślność ma granicę, minąwszy którą wchodzi w dziedzinę tępości azyatyckiej i Polacy, zdaje się, granicę tę przekraczają. Niechby się zresztą obruszali na urzędników rosyjskich, ale za cóż nie cierpią całego narodu? Względem nas, nie pełniących obowiązków, nie nękających — powinni zachowywać się przynajmniej obojętnie. W czasie wojny francusko-pruskiej podróżowałem we Francyi z pewnym Niemcem i nienawiści nie dostrzegliśmy nigdzie; traktowano mojego Niemca bardzo uprzejmie, a gdzieś w okolicach Lyonu sąsiad w wagonie rzekł do niego: *Vous êtes le plus brave allemand, puisque vous avez le courage de ne pas nous faire la guère.* Było to po Sedanie. Tutaj tymczasem pewna właścicielka kamienicy nie chciała mi odnająć mieszkania dlatego tylko, że jestem russki. Z otwartością iście kobiecą wyznała mi, że nie przyjmuje do domu innowierców, chociaż na tem samem piętrze, jakie ona zajmuje, mieszka konsul niemiecki, czy ktoś inny, ale nie katolik...

— Wiem, o kim pan mówi, — przerwał szambelan Prądzyński — są to fochy starej arystokratki i nic więcej... drobnostka.

— To bynajmniej nie drobnostka jeżeli aż do stosunków zupełnie prywatnych wsiąkają takie zasady. Źródła ich widocznie głęboko tkwią w obyczaju. I pan znajdujesz, że to drobnostka; zrozumiała rzecz dlaczego — dlatego, że sam jesteś Polakiem.

— Ja... ja... — mówił zmięszany Prądzyński — ja myślę zupełnie inaczej, ale pragnę pana uspokoić i oszczędzić nieprzyjemności owej damie; jest to bliska moja znajoma.

— Czegóż się ona może obawiać z mej strony? — pytał Kaniewskij.

— Nie ze strony pana — *vous etes un parfait galant homme,* — ale ja się obawiam ścian; ściany mają uszy.

. . . .

— Ta nieprzyjaźń bezwzględna do wszystkiego, co rosyjskie, jest złym rysem charakteru Polaków — mówił Kaniewskij. — Dlaczegóż my postępujemy inaczej?

— Ja co prawda nie widzę, gdzie Rosyanie postępują inaczej — rzekł adwokat Barzęcki — dotychczas nie obdarowano nas chyba niczem.

— Nie mówię o administracyi — rzekł Kaniewskij. — W Rosyi mniej, niż gdziekolwiek indziej naród ma wpływu na porządek rzeczy, a Polacy uporczywie nie chcą tego zrozumieć. Mówię o sobie, o Piotrze Kaniewskim, dymisyonowanym. Nie wiem, cobym robił, gdybym urzędował w kraju tutejszym, nie wiem nawet, cobym pisał, gdybym był redaktorem *Warszawskiego Dniewnika*, ale obecnie, jako człowiek prywatny i jako Rosyanin, wyznaję, że Polacy są nacyą sympatyczną dlatego, że bez względu na wszelkie niedole, zgotowane dla nich u nas, a szczególniej w Niemczech — nie wyzbywają się narodowości, Polacy godni są lepszego losu. Ale z mojego punktu widzenia mniemam, że rząd, ze względów politycznych, losu tego zmienić na lepsze nie może, — my zaś, ludzie zwyczajni, nic na to literalnie nie możemy poradzić. Za cóż nas nie lubią?

— Gdyby-ż wszyscy Rosyanie mówili w ten sposób! — z patosem zawołał Barzęcki.

— Mówią w ten sposób wszyscy, kto tylko ma otwartą rosyjską duszę — rzekł Kaniewskij. — Zapytajmy o to rdzennego Rosyanina — ciągnął uśmiechając się i patrząc na Blednowa. — Oto człowiek russki, zrodzony w lasach ziemi nowgorodzkiej, gdzie Ruryk siadł rządy sprawiać, co też on nam powie o Polakach.

— Mnie panowie zapytują? — odezwał się Waniczka.

— Tak, — powiedz pan, co sądzisz o Polakach powiedz pan, jako sędzia. Sędzia jest człowiekiem prywatnym, ale oświeconym przez prawa, a więc wyrokującym o każdem zjawisku stosownie do tego, jak się ono ma do prawa.

— Głupi naród — rzekł Potugin, zanim Waniczka zdążył zebrać myśli.

— Ja powiem, że to naród niebezpieczny — powiedział wreszcie Blednow.

— Oto macie panowie dwa czysto rosyjskie sądy o Polakach — deklamował Barzęcki, — dwa mniemania dijametralnie rozmaite.

— Nie zupełnie — zauważył Kaniewskij. Trzeba to objaśnić w ten sposób: naród niebezpieczny dla samego siebie i dla wszystkich dzięki jego lekkomyślności. Tę lekkomyślność dałoby się wykorzenić; rozumne stosunki względem Polaków uczyniłyby ich bardziej uważnymi, bardziej statecznymi w zapatrywaniu na interesa ich nacyi.

— Oni nie są zdolnymi do statku — zauważył Gumozin. Był to doktór Gumozin, który porzucił medycynę i był w Warszawie dyrektorem gimnazyum klasycznego; o tem gimnazyum wiedział tyle, że w klasach jest duszno i ciemno.

— Zwróć pan uwagę na pomnik na placu saskim rzekł Kaniewskij do Gumozina, — który mówi nam o bohaterach obowiązku, którzy dowiedli, że są Polacy, zapatrujący się na rzeczy poważnie.

— Cóż to za bohaterowie, jakich imiona tam wypisano! — z pogardą zauważył Barzęcki.

— O, bądź co bądź — to bohaterowie! zawołał Prądzyński, wnosząc ręce ku niebu.

— Jakto nie bohaterowie? — mówił Kaniewskij, — skonali za swe przekonania. To osobistości historyczne dla Polski.

— Takich osobistości historycznych mamy wiele na Powązkach.

— To znaczy na cmentarzu? — zapytał zmięszany Kaniewskij.

— Tak, na zwykłym miejskim cmentarzu.

— No, powiem panu, — jeżeli pan nie umiesz oceniać prawdziwej godności dla tego tylko, że ona się panu nie podoba osobiście, to ja, to ja... mówił Kaniewskij, wahając się, — to jabym nie wybrał pana na deputowanego do Izby polskiej, gdyby taka była kiedykolwiek zwołana.

— Niestety! nigdy nie będzie zwołaną; za naszego przynajmniej żywota do tego nie przyjdzie.

— Jakże się pan zapatrujesz na znany pomnik w Lucernie dla Szwajcarów, którzy [illegible] podczas rewolucyi francuskiej w obronie [illegible] obcego narodu?

— Zapatruję się, jako na pomnik lokajów, [illegible]jętych do służby i wiernych aż do śmierci, [illegible] zawsze lokajów. Polska nie będzie nigdy [illegible] siła pomników lokajom — rodakom, choćby to byli nawet znakomici lokaje, — gorączkował się Barzęcki. — Może im tylko dać na [illegible]

— A więc pan tak zapatrujesz się na te [illegible]wy — mówił Kaniewskij, — a tymczasem [illegible]rody, rządzące się samoistnie, zapatrują się [illegible]czej na męstwo obywatelskie. Szwajcarya [illegible] tych lokajów w postaci lwa.

— Zaniechaj pan w Polsce swych humanitarnych i liberalnych poglądów — zwrócił się [illegible] Kaniewskiego Gumozin, — są one tutaj zupełnie niemożliwe.

— Zostawcie nas panowie samym sobie — rzekł Barzęcki, — my nie chcemy ani dobrego ani złego, jeżeli jest obce.

— Recepta pańska niemożliwą jest w [illegible] nawet silnej nacyi europejskiej, a tem [illegible] zgubną w życiu słabej — rzekł Kaniewskij.

Barzęcki poczerwieniał, jak rak.

— Ciekawe byłoby widowisko — [illegible] Potugin, gdyby Polacy wybrali sobie rząd, albo go stworzyli.

— Nigdy nic nie stworzyli i nie stworzą — zauważył Gumorin.—Trzeba ich trzymać, jak małe dzieci, aby nie tylko szanowali starszych, ale i sobie szkody nie wyrządzali. Rosyanin powinien tutaj trzymać się zasad srogości, trzymać się w tonie powagi i nie wybaczać Polakom ani jednego wypadku zapomnienia, że mieszkają w Rosyi. Władza powinna zmuszać, aby jej się obawiano.

— W zupełności zgadzam się na ten program, — nagle wypalił Blednow śród ogólnego milczenia, jakie zaległo po słowach Gumozina.

— Nic to, aby się obawiano, ale aby szanowano — poprawił Kaniewskij.

(C. d. n.)

kraju przyrządów do leczniczego stosowania prądu indukcyjnego i galwanicznego, przedstawia przyrządy te wyrobu pp. Stanisława Freunda, mechanika uniw. i Kazimierza Zielińskiego, mechanika i optyka w Krakowie. Przyrządy obudwóch fabrykantów czynią zadość wszelkim wymogom tak co do dokładności wykonania, jakoteż co do użyteczności w praktyce lekarskiej, a nie przewyższając cen podobnych przyrządów zagranicznych, zasługują w całem tego słowa znaczeniu na uznanie, polecenie i rozpowszechnienie. (Wniosek ten Tow. lekarskie krak. zmieniło w uchwałę na posiedzeniach w dniu 2 i 16 marca br.). Sekretarz kom. przem.-lek. *Dr. Michał Śliwiński.*

W Wielki piątek po nkończeniu ciemnej jutrzni około godziny 5 odśpiewają uczniowie szkoły realnej i gimnazyum III w kościele księży Pijarów pod kierunkiem Józefa Sierosławskiego. Palestryny: *Populi meus* na głosy mięszane, Epinka: *Miserere* na męskie głosy z wkładką *Parce Domine. Vexilla Regis* na mięszane głosy. Palestriny: *Christus factus* na męskie głosy.

P. Tadeusz Rybkowski, artysta-malarz, stale mieszkający w Wiedniu, bawi od dni paru w Krakowie.

P. Jan Gall, kompozytor, prof. krakowskiego konserwatoryum muzycznego, wyjechał do Rzymu.

Zmarli. Z Paryża otrzymaliśmy dziś smutną wiadomość o zgonie zasłużonego patryoty, wychodźcy po 1863 r. Stanisława Kraków, syna głośnej w Polsce autorki i wychowawczyni młodego pokolenia Pauliny Krakowowej. Zmarły na przymusowem wychodźtwie zjednał sobie zaufanie i poważanie rodaków, którzy go powoływali do zarządu stowarzyszeń i instytucyj polskich. Liczył w chwili zgonu 49 lat. Pozostawił żonę i dzieci.

Zapowiedziany koncert Alicyi Barbi odłożony został na poniedziałek 25 b. m. Bilety sprzedaje księgarnia p. Krzyżanowskiego w Rynku.

P. Emil Deryng, sędziwy artysta dramatyczny, niegdyś założyciel i kierownik szkoły dramatycznej w Warszawie, z której niejeden talent wyszedł na chlubę sceny polskiej, obchodzi w bieżącym roku pięćdziesiątą rocznicę swojej zawodowej pracy. — P. Deryng bawi obecnie w Krakowie, i jak się dowiadujemy, tu obchodzić będzie 50 rocznicę pracy na scenach polskich. Dyrekcya teatru w uznaniu zasług artysty zamierza urządzić na jego dochód przedstawienie, którego program niebawem będzie ogłoszony.

Z Wiednia donoszą nam, iż JE. prezydent sądu wyższego w Krakowie p. Zborowski starał się podczas ostatniego swojego pobytu w stolicy państwa o powiększenie liczby sędziów, otwarcie nowych sądów powiatowych, wreszcie o odznaczenia zajętych nadmierną pracą urzędujących sędziów.

Gmina miasta Krakowa wypowiedziała skarbowi wojskowemu plac na mustry za ogrodem angielskim.

Do Stowarzyszenia pp. ślusarzy odnosimy się z prośbą o zajęcie się nieszczęśliwym pracownikiem w zawodzie ślusarskim. Doniesiono nam, iż pod l. 4 przy ulicy Krowoderskiej, na dole, mieszka ślusarz, przybyły z Podola, M. S. Jest on obarczony rodziną, złożoną z chorej żony i czworga dzieci; nie posiada żadnych środków do życia i poszukuje pracy. Zapewniono nas, iż cała rodzina mrze z głodu. — Sądzimy, iż jaka taka pomoc na razie, a głównie praca dla ojca tej rodziny znaleźć się da, byleby ludzie dobrej woli chcieli się tem zająć.

Ruch budowlany w Krakowie coraz większe przybiera rozmiary, gdyż bardzo wielu kapitalistów nabywa realności, a sprzedający budują nowe domy. Biura budownictwa miejskiego są zarzucone planami na nowe budowle, dobudowy oficyn i t. p. W tym tygodniu zatwierdził magistrat plany na budowę dwupiętrowego gmachu w ulicy Zgoda p. Janowi Mikule, a w ulicy Ubogich na dwa domy dwupiętrowe p. Ebersohnowi. — Po za rogatkami rozpoczęto budowę na gruntach w Czarnej Wsi budynków klasztornych i kościoła dla księży Misyonarzy. Ozdobny kościół wykonany zostanie według planów budowniczego miejskiego p. Stefana Żołdaniego w stylu czysto romańskim i mieścić ma 2.000 osób.

Porządki w mieście. O chodnik kamienny, od dawna przyobiecany na narożniku ulic Starowiślnej i Dietlowskiej, któryby ułatwiał komunikacyę z nową szkołą miejską, dopominają się mieszkańcy od lat kilku bezskutecznie.

Na plantacyach wzdłuż ulicy Gertrudy od trzech tygodni zalegają stosy rumowiska, które tamują przejście. Należałoby przypomnieć komu należy, że czas najwyższy aby te nieporządki usunąć.

Gawrony się rozgościły na t. zw. „drzewie wolności“ na plantacyach, a wrzask ich wcale nie uprzyjemnia spacerów publicznych. Dopóki te ptaki nie mają jeszcze młodych, Szanowny Zarząd plantacyj mógłby nakazać gniazda zniszczyć, jak to poprzednich lat zwykle o tym czasie czyniono.

Szyldy poprzeczne. Jeden z prenumeratorów naszego dziennika pisze do nas:

„Istnieje podobno komisya z Rady miasta delegowana, celem zniesienia szyldów tak zwanych poprzecznych, których już zbyt wiele się namnożyło w najważniejszych ulicach Krakowa. Członkowie tej komisyi muszą chyba na bardzo odległych mieszkać ulicach, skoro im tak nie pilno tę piekącą sprawę załatwić, tem więcej że szyldy owe znajdują się właśnie w ulicach najwięcej zabudowanych. Niechby się pp. członkowie komisyi przysłuchali w nocy, jak taki szyld w czasie wiatru skrzypi, drugi tłucze się o ścianę, inny znów (większy) wyginając się i kurcząc strzela jak z armaty, a z pewnością wytężyliby siły, aby szyldy te pousuwać. W dniach silnego wiatru szyldy te stają się nadto groźnem niebezpieczeństwem dla przechodniów, odpadają bowiem, — więc i ten wzgląd powinien chyba wpłynąć na ich usunięcie“.

„Przegląd“ przed sądem. Epilog wiecu ruskiego, który się odbył przed paru tygodniami we Lwowie staraniem moskalofilów, rozegrał się wczoraj — jak donosi *Hal. Ruś* — w sekcyi trzeciej sądu miejsko-delegowanego we Lwowie. *Przegląd* umieścił w sprawozdaniu z wiecu, że zebrani uczestnicy po kilkakroć wołali: *„Na pohybel Lachom!“* Ponieważ jednak nikt z biorących w wiecu udział podobnego okrzyku nie słyszał i ponieważ tych słów — jak donosi *Hal. Ruś* — nikt na wiecu nie powiedział, przewodniczący wiecu zażądał od redaktora *Przeglądu*, aby umieścił nadesłane sprostowanie. Ponieważ *Przegląd* sprostowania nie umieścił, zaskarżono redaktora Masłowskiego do sądu miejsko-delegowanego, gdzie wczoraj odbyła się rozprawa. Masłowski nie stawił się w sądzie, ani nie przysłał zastępcy, wskutek czego rozprawa odbyła się zaocznie, a sędzia wyrokujący skazał Masłowskiego na 20 złr. kary i nakazał umieścić sprostowanie, nadesłane *Przeglądowi* przez przewodniczącego wiecu.

Sprawa krwawego zajścia w Tarnowie, gdzie lekarz dr. Białkowski poraniony został przez oficerów, będzie jutro sądzoną przez komisyę wojskową, z Krakowa wydelegowaną do Tarnowa.

Muszyna, 12 kwietnia. Dziś odeszły z tutejszej stacyi kolejowej pierwsze przesyłki, pod osobistem kierownictwem dra Kopfa, świeżo czerpanej wody krynickiej do większych miast Galicyi i Królestwa Polskiego.

Kasa oszczędności miasta Biały podniosła stopę procentową od pożyczek hipotecznych z 5% na $5^1/_2$%. Kasa ta płaci od wkładek 4%. Podniesienie to nie jest niczem usprawiedliwione, zwłaszcza iż Kasa bialska strąca przy zaciągnięciu pożyczki i tak 1% na koszta administracyi. Spodziewać się należy, iż dyrekcya Kasy oszczędności w dobrze zrozumianym interesie własnym cofnie to niczem nieusprawiedliwione podwyższenie stopy procentowej.

Bełz, 11 kwietnia. (Koresp. *N. Reformy*). Ofiarą powołania padł doktór medycyny Kazimierz Musiałowicz, zmarły dziś w Bełzie na tyfus plamisty, który groźnie panuje w tej mieścinie. Ś. p. dr. Musiałowicz spełniał urząd lekarza miejskiego w Bełzie od lat kilku — a jak go spełniał, dał dowody, gdy nie pomnąc na obowiązki męża i ojca pięciorga małoletnich dzieci, z narażeniem życia ratował nieszczęśliwych chorych, dotkniętych epidemią. Sam umarł pozbawiony opieki lekarskiej, bo był biednym, pozbawionym środków ratunku. Żonę i pięcioro dzieci zostawił bez najmniejszego zaopatrzenia i pierwszych środków do życia.

Nowe gniazdo sokole powstało w Monasterzyskach za staraniem kandydata notaryalnego druha Maryana Glazarewicza. Dotąd zapisało się 40 członków, a 14 druhów wybiera się na Zjazd do Lwowa. Czołem!

Jaka taktyka prowadzi do zwycięstw w życiu. W Warszawie Towarzystwo subjektów handlowych ogłosiło konkurs na pytanie: „Jaka taktyka prowadzi do zwycięstwa w walce życiowej“. Nadeszło 49 odpowiedzi. Z tych sędziowie uznali za najlepszą: „Taktyką w życiu każdego człowieka powinno być rozumne postępowanie i hasło: naprzód! bo ten, kto ma wytkniętą drogę w swem życiu, siłą woli dochodzi do celu i zwycięstwa“. Autorem odpowiedzi okazał się po raz trzeci w bieżącym sezonie otrzymujący konkursowe tego rodzaju nagrody, p. Józef Achcik.

Z Zagrzebia otrzymał Sokół lwowski następującą cedzewę:

„Drodzy Bracia! Z braterską radością otrzymaliśmy Wasze uprzejme zaprosiny na uroczystość 25 letniego jubileuszu Waszej pilnej i nieustającej pracy.

„Gorąco pragnąc, aby nasze związki bratnie święte krwi związki, wzmocniły się, aby usiłowania nasze na polu pracy sokolej do tego samego zdążały celu, aby zbliżały się do siebie plemiona, które ze wspólnego pnia odgałęziły się na wschód i na południe — życzymy Wam serdecznie pięknego zaszczytu, zdobytego na polu pracy dla narodu i dla Ojczyzny!

„O ile to tylko będzie możliwe, uczynimy zadość Waszym zaprosinom wysłaniem deputacyi. Choć wielka nas przestrzeń dzieli, musimy starać się okazać, że myśli nasze wspólne, a uczucia ściśle złączone. „Na zdar!“

W imieniu Towarzystwa: *Iwan Stojic* prezes, *Hinko Masek* sekretarz.

Ludność Nowego Jorku. W dniu 5 bm. zakończono w Nowym Jorku urzędowy spis ludności. Wykazał on dla miasta Nowy Jork $1^1/_2$ miliona, a dla przedmieścia Brooklynu około miliona mieszkańców. Od r. 1890 ludność stolicy Stanów Zjednoczonych powiększyła się o 200.000.

Pożar teatru. Z Londynu donoszą, iż w Stockton spłonął teatr Variétés zaraz po skończeniu widowiska. Pożar pochłonął scenę i kulisy, uszkodził widownię. Kurtyna żelazna ocaliła publiczność.

Składki. Oleś Wodzicki na Towarzystwo Szkoły ludowej 1 złr., na Macierz polską w Cieszynie 1 złr.

Na Tow. „szkoły ludowej“ oddział tarnowski złożyli: Leszczyński 2 złr., Baum, Foerster, Wierzycki, Pisz, Raszke, Scharf, Żuławski, Olexy, Głowacki, Spargnapani, Hausch, Drozdowski po 1 złr., zamiast wieńca dla śp. Tadeusza Leona Korwin, Pawłowskiego kupca i żołnierza 1863 r. razem 14 złr.

J. Swierczewski zebrane w „Gwiaździe krakowskiej“ 1 złr. $30^1/_2$ ct.

Na głodne dzieci L. K. 1 złr.

Dział ekonomiczny.

Powiatowe Towarzystwo handlowe w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w sądzie stanisławowskim. Celem Towarzystwa jest podniesienie zarobku i gospodarstwa członków swoich przez wspólne prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych. Członkami dyrekcyi są pp. Stan. Horoszkiewicz, dyrektor Tow. wzajemnego kredytu mieszczan, dr. Jan Mandyczewski, adwokat i Narcyz Ulmer, dyrektor Banku zaliczkowego, wszyscy w Stanisławowie zamieszkali.

Komitet dla spraw chowu koni odbył przy końcu marca posiedzenie pod przewodnictwem p. Lidla. Po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia major Klastersky przedstawił projekt tegorocznego premiowania a mianowicie dla Galicyi zachodniej w maju: Łańcut, Mielec, Bochnia i Jasło, w Galicyi wschodniej w jesieni: Złoczów, Szczerzec, Stryj, Kałusz. Wybrano delegatów do udziału w premiowaniu. Na wniosek majora K. uchwalono utworzyć nową stacyę w Zydaczowie. Na wniosek p. Bielskiego uchwalono przedstawić ministerstwu relacyę 1) co do czasu, którym zakupno ogierów powinno się odbywać, 2) co do gatunku ogierów dla Galicyi przeznaczonych.

Przedłużenie koncesyi. Ministerstwo handlu przedłużyło na dalsze pół roku udzielone firmie Lindheim i Spółka w Wiedniu zezwolenie na przedsięwzięcie technicznych robót przedwstępnych, celem budowy kolei lokalnej o normalnym torze ze stacyi Szczakowa przez Chrzanów do stacyi Ryczów kolei państwowej (Oświęcim-Podgórze).

Koleje rosyjskie. Na drodze warszawsko-petersburskiej, mikołajewskiej, moskiewsko-brzeskiej, kijowsko-brzeskiej, dąbrowskiej i warszawsko-wiedeńskiej w pociągach pospiesznych urządzone zostaną niebawem wagony bufetowe.

Prawo urządzania wagonów tych i ich eksploatacyi, nadano inżynierowi Kowalewskiemu, jako przedstawicielowi kompanii zagranicznej „Dinner Car“. Jeżeli ta proba w pociągach pospiesznych okaże się praktyczną w takim razie wagony bufetowe zaprowadzone będą również w pociągach pocztowych.

Z targu wiedeńskiego. Na wczorajszy targ dostawiono 4376 świń młodych, 4458 tłustych węgierskich, razem 8834. Płacono za kilo żywej wagi po $40^1/_2$—42 ct., 37—40 ct., 34—36 ct., za mięso z młodych płacono po 30—40 ct.

Z targów zbożowych.

Kraków, 12 kwietnia.

Z powodu świąt izraelickich „Pascha“ nie było targu na zboże.

Płacono za 100 kilogr. netto:	od	do
Pszenica krajowa	—·—	—·—
Żyto	—·—	—·—
Jęczmień	—·—	—·—
Owies	—·—	—·—
Groch	10·—	12·—
Tatarka	10·—	12·—
Proso	7·—	9·—
Fasola	9·—	12·—
Jagły	14·—	16·—
Siano		2·60
Słoma		2·40
Koniczyna na paszę za 100 kilogr. nowa		3·—
Ziemniaki za hektolitr	3·40	3·60
Jaja za kopę	1·30	1·40
Masło za garniec	4·50	4·75
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr		82·—
Okowita na 80° " "		78·—

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego)

Kraków, dnia 13 kwietnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	733·5 mm	734·3 mm	733·3 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+9°,6	+3°,5	+12°,7
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 = burza)	NNW 1	N 1	ENE 4
Wilgotność względna (w odsetkach)	56%	82%	49%
Stan nieba — pog., 10 zup. pochm.	1	9	11

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Telegramy własne „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 13 kwietnia. Ministrowie Wekerle i Steinbach konferowali wczoraj przed południem ze sobą a popołudniu z przedstawicielami grupy Rothschilda. Chodzi obecnie głównie o ułożenie projektu do ustawy monetarnej i walutowej, a względnie ustanowienie relacyi wartości. Minister Steinbach jest za większą wartością nowego guldena, Wekerle za mniejszą. Rokowania z przedstawicielami grupy Rothschilda mają na celu porozumienie się co do sposobu przeprowadzenia pożyczki dla uregulowania waluty i co do konwersyi długów rentowych. Rokowania prowadzone będą dalej i prawdopodobnie zakończą się w bieżącym tygodniu tak, że ustawy o uregulowaniu waluty będą mogły w najkrótszym czasie być przedłożone obydwom parlamentom, tylko układ z bankiem austro-węgierskim przedstawia trudności, dlatego prawdopodobnie dalsze układy będą odłożone na później.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego.)

Wiedeń, 13 kwietnia. Cesarz wrócił tu dziś z Monachium.

Wiedeń, 13 kwietnia. Według doniesienia dzienników tutejszych konferencye w sprawie regulacyi waluty między Steinbachem a Weckerlem potrwają prawdopodobnie dwa dni. Jutro mają się rozpocząć obrady z reprezentantami banku austro-węgierskiego.

Wiedeń, 13 kwietnia. Czwarty wiec niemiecko austryackich profesorów szkół średnich został dzisiaj otwarty przy udziale 300 uczestników. Ministerstwo oświaty reprezentuje radca nadworny Wolff.

Wiedeń, 13 kwietnia. Albert Rothschild przeznaczył ze spadku po swej żonie dla rozmaitych zakładów dobroczynnych różne kwoty w łącznej sumie stu tysięcy złr.

Wiedeń, 13 kwietnia. Rzeźbiarz Natter umarł.

Opawa, 13 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu krajowego podczas rozprawy budżetowej pos. Tuerk zarzucił rządowi przekroczenie konstytucyi i obwinił prezydenta rządu krajowego o dążenia do słowiańszczenia kraju. Prezydent odparł ostro i stanowczo tego rodzaju ogólnikowe i niczem nieudowodnione obwinienia, twierdząc, że nigdy nie kierował się względami na interesa stronnictw, lecz tylko dobro kraju miał na pamięci. (Odparcie to przyjęto oklaskami).

Po uchwaleniu budżetu wśród owacyi pełnej zapału na cześć cesarza sesyę zamknięto.

Praga, 13 kwietnia. Ogłoszony został manifest sejmowego klubu posłów niemieckich do ludności niemieckiej w Czechach. Manifest przypomina uchwały wiecu stronnictwa w Cieplicach 1890 roku; podnosi zapał i poświęcenie, z jakiem posłowie niemieccy oddali się wielkiemu dziełu ugody, a z drugiej strony namiętny opór Młodoczechów; ocenia dotychczasową działalność rządu, zaznaczając, że pożałowania godne zwlekanie rządu w przeprowadzeniu ugody przyczyniło się do upadku tego pokojowego dzieła, ponieważ w usposobieniu umysłów nastąpił zwrot i Staroczesi, jakoteż konserwatywni przedstawiciele wielkiej własności zmienili swą postawę, co ostatecznie doprowadziło do odroczenia ugody na czas nieokreślony.

Manifest zaznacza dalej głębokie oburzenie i rozgoryczenie ludności niemieckiej w Czechach z powodu chwiejnego, wymijającego oświadczenia rządowego w sprawie ugody i niedostatecznego popierania sprawy ugodowej w Sejmie.

Sprawa cała — kończy manifest — nie stoi jednak jeszcze tak źle, abyśmy mieli pozwolić temu wzburzeniu umysłów wziąć górę nad nami i nad naszem postępowaniem w życiu publicznem, i abyśmy mieli zachwiać się i stracić otuchę. Rząd bowiem wziął na siebie w sprawie ugody niezaprzeczone zobowiązania, a zresztą we własnej sile i w naszej słuszności znajdziemy oparcie. Teraz chodzi o to tylko, aby wytrwać w naszych zasadach politycznych i narodowych, które bądź co bądź zdobyły sobie zadokumentowane uznanie oficyalne, co już nie małe ma znaczenie. Starajmy się teraz utrzymać i zabezpieczyć tę część ugody, która już w życie weszła i zmierzajmy niezmordowanie do urzeczywistnienia całego dzieła ugodowego. Pamiętajmy, że żadna wielka reforma w życiu ludów nie odbywa się bez ofiar i wytrwałości; a więc nie cofajmy się przed dalszemi ofiarami. Bądźmy wierni tradycyom ludu niemieckiego, szukajmy siły w organizacyi pracy narodowej, w skupieniu wszystkich naszych zdolności i usiłowań; ufajmy naszym narodowym właściwościom i siłom, i które coraz nowy rozwój i kierunek nadają życiu politycznemu. Stójmy wszyscy społem, wiernie i silnie, jak bracia w tej niezachwianej zgodzie, która po wszystkie czasy była nam obroną w najtrudniejszych położeniach. Zdążajmy naprzód z dumą i pewnością zwycięstwa, z wytrwałością i pracą. Z otuchą wyglądajmy przyszłych wypadków politycznych.

Praga, 13 kwietnia. Sejm krajowy został wczoraj zamknięty wśród okrzyków na cześć cesarza.

Berlin, 13 kwietnia. Według wczorajszego *Reichsanzeigera* cesarz potwierdził wyrok trybunału dyscyplinarnego przeciw hr. Limburg-Stirum, ale równocześnie w drodze łaski zniósł część tego wyroku o usunięciu skazanego ze służby.

Monachium, 13 kwietnia. Cesarz Franciszek Józef wczoraj wieczór odjechał do Wiednia. Na dworcu przy pożegnaniu był książę regent, arcyksiężna Gizela i poselstwo austro-węgierskie.

Luksemburg, 13 kwietnia. W wagonie pociągu towarowego, który przeszłej nocy nadszedł z Brukseli, znaleziono dwie ciężkie bomby. Miejsce pochodzenia ich dotąd niewiadome. Bomby oddano do zbadania.

Paryż, 13 kwietnia. Minister wojny nakazał, aby oficerowie mięszanych pułków terytoryalnych w ciągu tego lata każdej niedzieli brali udział w ćwiczeniach pułkowych.

Tulon, 13 kwietnia. Wszyscy mieszkańcy jednego domu czynszowego otrzymali wczoraj listy z pogróżkami. Pewien anarchista został uwięziony za słowne pogróżki.

Londyn, 13 kwietnia. Według doniesień ze stolicy Buenos-Ayres prowincya Matto-Grosso ogłosiła się odrębną i niepodległą republiką.

Londyn, 13 kwietnia. Izba gmin odroczyła się do 25 kwietnia.

Petersburg, 13 kwietnia. Stan Giersa znowu się pogorszył. Chory spędził noc niespokojnie; siły go opuszczają, gorączka wzmogła się.

Petersburg, 13 kwietnia. Wczoraj po południu stan Giersa cośkolwiek się poprawił; boleści są mniejsze.

Petersburg, 13 kwietnia. Powrót do zdrowia Wyszniegradzkiego poprawił się o tyle, że wczoraj mógł napisać sam prośbę do cara o dłuższy urlop.

Petersburg, 13 kwietnia. Ukaz carski zabronił wszystkim cudzoziemcom, nawet takim, którzy przyjęli poddaństwo rosyjskie, osiedlać się po za obrębem miast na Wołyniu i nabywać własność nieruchomą, z wyjątkiem, jeżeli wyznają religię prawosławną.

Belgrad, 13 kwietnia. Posiedzenia skupczyny zostały wczoraj zakończone. Słychać, że ma być zwołana wielka skupczyna.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 13 kwietnia 1892 r.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	94	95
Zjednoczony dług w srebrze	94	40
Austryacka renta złota	110	70
5% austryacka renta (marcowa)	102	60
Akcye banku austro-węgierskiego	983	—
Akcye kredytowe	310	—
Londyn	118	95
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	$44^1/_2$
Dukaty austryackie	5	65
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	58	25

Wiedeń, 13 kwietnia. Ruble papierowe 119·50. Cena nafty 17·— do 17·50. Spirytus 18·—; żyto 9·18; pszenica 9·54; owies 6·14.

Odpowiedzialny Redaktor: *Michał Konopiński.*

Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Kraków, dnia 13/4.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe za 100 rubli	119 50	121 50
Marki niemieckie za 100 mar.	57 90	58 40
20-to frankówka złota	9 38	9 48
5% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	103 —	105 —
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	97 50	98 20
Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104 25	105 25
galicyjski fundusz propinacyjny	93 —	94 —
Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	98 20	99 —
Obligi komunalne I Emis.	100 60	101 30
Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96 50	97 50
" " " II Em.	94 70	95 70
" " "	99 20	100 —
" " Banku hip. z prem. 10%	107 30	108 —
" " " zwr. za 40 lat	100 30	101 —
" " "	98 20	99 —
" " Król. Pol. za rubli 100	101 —	102 —
" likwidac. 100	97 —	99 —

Lwów, dnia 12/4

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	327 —	330 —
Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100 60	101 30
Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	98 50	99 20
" Tow. kred. ziem. za złr. 100	99 40	100 10
" " okr. 56 złr. 100	94 70	95 40
" za 100 m. k.	104 50	105 20
Obligacye indemn. galic. za złr. 100	93 30	94 —
galicyjski fundusz propinacyjny za złr. 100	100 —	100 70
Oblig. komun. Banku kraj. za 100 złr.	97 60	98 30
Obligacye pożyczki kraj. za		

Warszawa, dnia 12/4.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	101 25	— —
4% Listy likwidacyjne za rubli 100	98 —	— —
5% Listy zast. Warszawy I Em. " 100	101 90	— —
5% " " II Em. " 100	101 75	— —
5% " " III Em. " 100	101 90	— —
5% " " IV Em. " 100	100 20	— —

Wiedeń, dnia 12/4.

Obligi długu państwa (bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. za złr. 100	95 —	95 20
5% " " srebrna za złr. 100	94 50	94 70
4% " " złota za złr. 100	110 75	110 95
5% " " papier. nowa za złr. 100	102 75	102 95
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	139 —	— —
5% " z r. 1860 na 500 złr. za 100	141 —	141 80
5% " z r. 1860 na 100 złr. za 100	150 —	151 —
" z r. 1864 bez % całe za 100	183 50	184 25

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota za złr. 100	— —	— —
5% Renta papierowa za złr. 100	101 75	101 95
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. " 100	145 50	146 —
4% Losy Cisańskie (Theis-Reg.) " 100	137 —	137 50

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
4% galicyjski fundusz propinacyjny	93 30	93 90
5% Obl. ind. Galicyi za 100 m. k.	104 75	105 15
4% Obl. ind. Węgier za 100 złr.	92 85	93 85

Listy zastawne.

	płacą	żądają
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	109 25	109 75
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	99 50	99 75
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	98 60	99 —
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	— —	— —
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	101 —	101 60
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	99 70	100 20
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	120 50	121 50

Losy.

	płacą	żądają
Budapest. losy Basylika na 5 złr. w. a.	6 70	7 10
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	193 —	194 —
Krakowskie na 20 złr. w. a.	22 —	22 50
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	18 80	18 70
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	12 —	12 50
Rudolfa na 10 złr. w. a.	22 —	24 —
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	30 —	— —

Akcye bankowe i kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
10·—	Anglobank na 200 złr.	147 50	148 —
8·—	Bankverein Wiener na 100 złr.	111 —	112 —
17·—	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	310 —	310 50
24·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	340 50	341 —
22·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	— —	— —
12·—	Laenderbank na 200 złr.	205 75	206 25
47·30	Austro-węgierski na 600 złr.	982 —	987 —
17·—	Unionbank na 100 złr.	231 —	232 80
32·25	Ferdynanda Północn. na 1000 złr.	2865 —	2870 —
8·40	Karola Ludwika na 210 złr.	— —	— —
14·—	Lwowsko-Czerniow. na 200 zł.	248 —	248 50

FABRYKA
JARZĘBIAKU i LIKIERÓW ZDROWOTNYCH
JO. Księżnej Wilhelminy Montleart Saxe Courlande i Spółka

w Izdebniku

poleca swoje wyroby Szanownej Publiczności.

CENNIK.

Wyrabiamy następujące rodzaje **wódek i likierów zdrowotnych,** jako specyalność naszą, a mianowicie:

1. **Jarzębiak** (Cognac aux sorbes) z jagód jarzębowych **w niesłodzonym** stanie.
2. **Jarzębinka** (Liqueur aux sorbes) również z jagód jarzębowych słodzona.
3. **Koniferynka** (Bonne goutte forestiere) z pączków drzew szpilkowych leśnych.
4. **Crême lub likier jarzębowy** (Crême aux sorbes).

Każda butelka zaopatrzona jest marką ochronną protokółowaną i również protokółowanem zatwierdzeniem fachowo przeprowadzonego badania chemicznego.

Zamówienia wyżej 25 butelek wysyła fabryka do odległości 500 kilometrów franco z opakowaniem koleją.

Poczta Izdebnik (koło Krakowa) stacya kolei państwowej Kalwarya.

Wyroby **Ludwika Seelinga** w fabryce likierów J. O. Księżnej Wilhelminy Mantleart w Izdebniku, jako to: **Jarzębinka, Jarzębiak, Koniferynka** i **Crême jarzębowy**, których badanie chemiczne przeprowadził Dr. Medycyny Alex. Stopczański, profesor chemii lekarskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, uzyskały zatwierdzenie jako prawdziwe **dobre fabrykaty** tak pod względem swych właściwości, jakoteż sposobu przyrządzania. 841 2 4

Nauki kroju

podług najpraktyczniejszego i najłatwiejszego systemu wiedeńskiego: sukien, okryć, żakietek, rotund itp., oraz wszelkich ubiorków dziecinnych **wyuczam z wszelką dokładnością.**

Uczennice zamiejscowe znajdą u mnie umieszczenie i opiekę. 639 5 52

Zarazem wykonywam wszelkiego rodzaju roboty w zakres toalety damskiej wchodzące.

L. Łatkiewiczowa.
Kraków, ul. Wiślna, 4, I piętro.

Tańsze od zagranicznych!
Znane jako najlepsze, czysto lniane

Płótna Korczyńskie

grubsze i cieńkie webowe, na koszule, prześcieradła bez szwu, dymy, ręczniki zwykłe i tureckie kędzierzawe, chustki do nosa grubsze i webowe, obrusy, serwety, ścierki, płótno żaglowe (Segeltuch), drelichy na liberye w wielkim wyborze, poleca

Wł. GONET
krajowa fabryka tkacka
w Korczynie koło Krosna.
Cenniki i próbki z żądanych gatunków franko. 537 22 48

Ziółka piersiowe
Dra Seeburgera.

Jedyny środek przeciw chorobom płucowym, mianowicie: **uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypce, zaflegmieniu** i t. p. 190 25 0

Pakiet 20 ct., za stempel i opakowanie na prowincyę o 10 ct. więcej.

Do nabycia w aptece „pod złotą głową" **Leona Rosnera w Krakowie.**

Zarząd dóbr Grodkowice
poczta Niepołomice

poleca do sadzenia wypróbowane co do jakości, plonu i wytrwałości, na niekorzystne warunki atmosferyczne, następujące gatunki **Ziemniaków:**

Hermann	za 100 klg.	5 złr. 40 cnt.
Juno	„ „	5 „ 40 „
Trofinie	„ „ „	4 „ 90 „
Kornblume	„ „ „	4 „ 90 „
Achilles	„ „ „	4 „ 90 „
Andersen	„ „ „	4 „ 90 „
Aurelie	„ „ „	4 „ 40 „
Imperator	„ „ „	4 „ 40 „

z workiem i dostawą do stacyi Podłęże za nadesłaniem należytości franco. 670 11 0
Na miejscu w Grodkowicach o 50 cnt. taniej.

Anticor

plaster do szybkiego i bezbolesnego pozbycia się 398 9 10

odcisków.

Nawet w zastarzałych wypadkach **zadziwiająco szybkie działanie.**

Cena pudełka 50 ct., za przysłaniem 60 ct. w markach poczt. dostawia się wszędzie opłatnie.

Do nabycia we wszystkich aptekach.
Proszę żądać wyraźnie „Anticor".
Główny skład
Apotheke C. Schertler,
Wien, II., Stefaniestrasse 15.

Gdy mi potrzeba inserować w dziennikach krajowych lub zagranicznych **to zawsze uskuteczniam to najlepiej** przez

Centralne 137 82 0
Biuro ogłoszeń
Lwów, Kopernika, L. II.

Kamień

w najlepszym gatunku, **piaskowiec,** zupełnie trwały na wszelkie zmiany temperatury i powietrza, dlatego jedyny na cokoły i roboty ornamentacyjne, z powodu ładnego koloru na obramowanie drzwi i okien, schody i kolumny największych rozmiarów, o sto procent lepszy od dotąd używanego w Krakowie, dostawia od 16—22 złr. za metr kub. stosownie do wyrobu i wielkości **Zarząd dóbr Sułków poczta Wieliczka.** 255 12 13

Poszukuje się do kupna w Galicyi lub na Węgrzech
majątku

w dobrej glebie, z lasami, łąkami i dobremi budynkami, w pobliżu kolei lub gościńca, w cenie od 300,000 do 600,000 złr.

Zgłoszenia, choć z krótkim opisem, bez pośrednictwa, przesłać proszę pod adresem: **K. W. w Krakowie,** na ręce tercyana Szkoły Handlowej w pobliżu głównej poczty. 907 2 2

Notaryusz w Dubiecku
poszukuje 911 3 3
koncypienta.
Zgłoszenia wprost z podaniem warunków.

Zakład kąpielowy
w Lubieniu Wielkim
ma **do wydzierżawienia** na tegoroczny 1892 r. sezon 775 6 10
pierwszorzędną restauracyę i sklep.
Wiadomości informacyjnych udzieli **Zarząd Zakładu w Lubieniu Wielkim.**

Stanisław Jachimowicz
malarz pokojowy i dekoracyjny
w Krakowie
przy ulicy Wielopole, L. 6,
w domu Wgo Szymczykiewicza,
podejmuje się malowania pokoi, sal, kościołów, oraz wszelkich robót w zakres malarstwa wchodzących i wykonuje wszelkie zamówienia stylowo, gustownie i sumiennie na czas oznaczony **po cenach nader przystępnych.** 819 3 8

Patenty na wynalazki
wyrabiają i sprzedają
J. Brandt & G. W. Nawrocki
Berlin. Friedrich-Str. 78.
Najstarsze biuro patentowe berlińskie.
Właściciele firmy: 301 21 104
A. Mühle i W. Ziołecki.

Wyprzedaż.

Z powodu spalenia fabryki, niżej kosztu wyrobu; **loden dla dam** po 20 ct., **jesienny i zimowy** po 40 ct., podwójna szerokość. **Tylko do 10 maja b. r.**

Maletschera fabryka wyrobów wełn.
Wiedeń, I., Gonzagagasse 12.
821 5 15

Przy ul. Starowiślnej są do sprzedania **różne parcele budowlane,** w obszarze od 150 do 400□ sążni. 884 4 10
Wiadomość u właściciela **ul. Dajwor, 6.**

ZATWARDZENIU
zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych Cauvaina.

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają rżnięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawiający przeczyszczenie. Metoda użycia w polskim języku. Wymagać należy, żeby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdej pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece pana **Dehaut, rue Faub St. Denis, 147.**

Dostać można **w Krakowie** w aptekach pp. W. Redyka, J. Trauczyńskiego i K. Wiszniewskiego; **we Lwowie** w aptece pp. Rockera i u Kaliksta Krzyżanowskiego; **w Poznaniu** w apt. Dra Mankiewicza; **w Brodach** w aptece p. Kullaka i Franzosa: **w Czerniowcach** w aptece p. Golichowskiego. 292 65 0

Kamienica

2 piętrowa przy jednej z głównych ulic Krakowa położona, w przeszłym roku odnowiona, dobrze się rentująca, **z powodu stosunków familijnych zaraz za przystępną cenę do sprzedania.**
Pośrednictwo wykluczone.
Wiadomość w Administr. „N. Reformy". 645 23 0

Do pielęgnowania i upiększenia ciała
50 lat powodzenia!
Dra POPPA

Poszczególne wyroby odznaczają się najczystszą i najlepszą jakością, ozdobą i cudownym, silnym zapachem.

poleca się następujące specyalności toaletowe: Anatherynowa woda do ust, od 50 lat jest najlepszym środkiem na świecie, używanym przeciw wszelkim chorobom ust i zębów, we flaszkach po 50 ct., 1 złr. i 1 złr. 40 ct., Proszek do zębów 63 ct., Pasta do zębów w słoikach po 70 ct. i w kawałkach po 35 ct., środki służące do czyszczenia zębów, aby je lśniąco białemi zachować. — **Dra Poppa mydła toaletowe:** Savon Léda 75 ct., Fliedorseife 50 ct., Savon Carmen 60 ct., Violet Soap 50 ct., Gentlemen Soap 35 ct., Savon Peau d'Espagne 30 ct., Savon Cosmopolite 25 ct., najczystsze i najłagodniejsze mydła toaletowe bez ostrości w użyciu, cudownego zapachu, dalej Eau de Quinine 75 cent., najlepsza esencya do mycia głowy, wzmacnia cebulki włosów, Excelsior 90 ct., najlepsza woda do zmywania głowy, używana z dobrym skutkiem przeciw wyrzutom na głowie. Eau de Toilette 1 złr. Woda toaletowa utrzymuje świeżość i połysk naskórka i chroni go przeciw wpływom powietrza. Poudre Popp 1 złr. 50 ct., najlepszy istniejący środek do upiększenia twarzy, Odaline des Indes 1 złr., ochrania skórę przeciw zgrubieniu naskórka, Eau Japonaise w kartonach po 2 i 3 złr., nadzwyczaj szybko działający środek, zupełnie nieszkodliwy, barwiący włosy i nadający im piękny połysk, tudzież prawie kruczy kolor, Fontaine Jouvence 1 złr. 50 ct. (źródło odmłodzenia) środek służący do zabarwienia ciemnych włosów na jasne. **Wszelkie specyalne perfumy!** Extraits concentrées Popp w 96 różnych gatunkach, eleganckio ozdobione, flakon 1 złr. 50 ct., Lilas des Perses flakon po 1 złr. 50 ct., Essence of Coeloglua z nowym zapachem orchidei za karton 2 złr. 50 ct., Eau de Cologne russe we flaszkach po 1 złr. 80 ct. i 1 złr., Extract Muquet, specyalność, za flakon 1 złr. 25 ct. **Wyroby z Damara:** mydło 60 ct., perfumy 1 złr. 60 ct., puder 1 złr. 60 ct., woda toaletowa 1 złr. 30 ct. Nowość w najlepszej jakości, wykonaniu i cudownego zapachu w eleganckim kartonie po 6 złr.

Godne uwagi! Przez lata zaszczycano mnie we wszystkich kołach publiczności licznemi dowodami, że moje preparaty odznaczają się najlepszym doborem składników i zadziwiającym skutkiem, gdyż nie chodzi mi o chwilowy skutek, lecz staram się usilnie o najzupełniejsze dogodzenie Szanownej Publiczności.

J. G. POPP
c. i k. austro-węgierski i król. grecki dostawca nadworny, Diplome de membre correspondant de la Société de medecine de France i zwyczajny członek francuskiego Towarzystwa higienicznego w Paryżu.

Wiedeń, I., Bognergasse, 2. — **Londyn,** 22, Coleman Street. — **Bukareszt,** Strada Academiei, 4. — **Warszawa,** ulica Niecała, 14. — **Budapeszt,** 4, Jeszef-tér. **Medyolan,** Via Monte Napoleone, 23.

Pierwsza fabryka perfum i mydeł toaletowych, urządzona na sposób francuski i angielski.

Dostać można **w Krakowie** w aptekach pp. F. Gralewskiego, K. Wiszniewskiego, W. Redyka, A. Siedleckiego, F. Sobierajskiego, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego spadkobierców, P. Krokiewicza, L. Rosnera, E. Radlera, Kaczkowskiego spadkobierców, jako też w handlach: W. Fenza, W. Krzysztofowicza, K. Bełdowskiego, M. Doeninga, J. Zaplatalskiego, E. Kiernika, S. H. Kowalskiego, Porębskiego i Zimmlera, Braci Bilewskich, Hirscha Schönberga, E. Smidowicza, R. Herdliczki, jak również we wszystkich aptekach, drogueryach i składach perfum w Galicyi. — **Należy żądać wyraźnie preparatów Dra Poppa.** 194 14 14

Galicyjskie akcyjne
Towarzystwo handlowe
we Lwowie, ulica Jagiellońska, L. 3,

dostarcza przy ścisłej gwarancyi Składników i po **najumiarkowańszej cenie,** następujących

nawozów sztucznych:

Mączka kościana parzona, nieodklejona,
Superfosfaty z kości i fosforytów, wysokoprocentowe.
Superfosfat amoniakalny.
Superfosfat z azotem i potażem.
Żużle Thomasa.
Saletra chilijska.
Siarczan amonu.
Kainit z Kałusza.
Tudzież nawozy kombinowane.

Szanownych P. T. Odbiorców prosi się uprzejmie **o wczesne zamówienia.** 736 6 0

LUDWIK SZUFA
krawiec męski
ulica Mikołajska, L. 28, parter.
poleca Szanownej Publiczności nowo otworzoną
PRACOWNIĘ SUKIEN MĘSKICH.

Przyjmuje wszelkie zamówienia, tak miejscowe jak i zamiejscowe, wchodzące w zakres sztuki krawieckiej **po nader niskich cenach.**

Mając wieloletnią praktykę kroju z pierwszorzędnych firm krakowskich i wiedeńskich, ma nadzieję, że wszelkim wymaganiom, nawet najwybredniejszym zadosyć uczyni. 748 5 6

CARBOLINEUM AVENARIUS

najlepsza desynfekcyjna powłoka dla **wszelkich przedmiotów z drzewa, budynków gospodarskich** itp. **Ochrona** przed gniciem, grzybem i butwieniem. **Piękna powłoka orzechowego koloru.** Każdy robotnik może sam to powlekanie wykonać. **Przesyłka 5 klgr franco à 1 złr. 55 centów. Ostrzega się przed naśladownictwem.**

ANTI-SEPTICUM SCHRANZHOFERA

Jedyny **bezwonny** i **najtańszy środek desynfekcyjny.** — Chemicznie czysty, znakomity **środek ochronny** przeciw **zarazie u bydła.**

SRODEK WZMACNIAJĄCY SCIĘGNA SCHRANZHOFERA

Uznany jako **najlepszy** do **zmywania koni,** a więc dla każdego posiadającego konie **konieczny.** W wielkich i małych butelkach. — Polecamy również naszą **CREOLINE** itp.

Prospekta, świadectwa, przepisy użycia i t. p. darmo i opłatnie.

Fabryka Carbolineum Amstetten
Avenarius & Schranzhofer
Wien, 3/1, Hauptstrasse 84. 600 3 12

Na wiosnę i na lato.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadamić Szanowną P. T. Publiczność, że

Filia wiedeńska
Heilmana Kohna i Synów
ul. Grodzka, L. 9, I piętro,
została bogato zaopatrzoną **w wielki wybór gotowych**
SUKIEN MĘSKICH

a mianowicie: **ubrania marynarkowe, żakietowe, salonowe, spodnie kamgarnowe, zarzutki, chesterfildy, kaiserroki, menżykowy, haweloki, bondy do podróży, kamizelki pikowe i jedwabne**, oraz obfity wybór **ubrań dziecinnych,** na sezon wiosenny i letni, w własnym zakładzie wykonanych, w najnowszym fasonie, **po zdumiewająco niskich cenach.**

Aby uniknąć pomyłek, uprasza się Szan. P. T. Publiczność dokładnie uważać na **numer domu,** gdzie nasz magazyn się znajduje.

Z uszanowaniem
Heilman Kohn i Synowie
ulica Grodzka, L. 9, I piętro.

Składy nasze: **W Wiedniu, w Krakowie,** ulica Grodzka L. 9, **w Przemyślu, we Lwowie, w Czerniowcach, w Biały (Bielsku), w Opawie, w Pilźnie, w Tarnowie, w Rzeszowie, w Jarosławiu, w Stanisławowie** i **w Nowym Sączu.** 719 6 0

Wanny i stołki kąpielowe
także z piecykami do zagrzania wody wyrabia i utrzymuje na składzie
Karol Markus w Krakowie, przy ul. Szpitalnej, L. 18.
Największy wybór prawdziwych 515 18 104
Samowarów Tulskich.
Trudni się także urządzaniem wodociągów, łazienek, wychodków i piorunochronów.

Warszawska
Pracownia Gorsetów „à la Sirène"
przeniesiona
od 1 stycznia b. r. z ulicy Grodzkiej, L. 31,
do domu Wgo Siedleckiego
w Rynku głównym, L. 45, Linia A-B,
poleca na sezon wiosenny i letni nagrodzone na wystawach hygienicznych w kraju i zagranicą
GORSETY GUMOWE i WŁOSIENICOWE
jak również
WIELKI WYBÓR GORSETÓW
z najlepszych materyałów i dodatków francuskich.

Wszystkie nasze gorsety wyrabiamy tylko podług najnowszych żurnali paryskich i brukselskich, stosując się do każdej figury odpowiednim krojem.

Obstalunki wykonywają się jak najakuratniej w ciągu 24 godzin.

Na obstalunki z prowincyi prosimy nadesłać miarę: 1) objętość góry, 2) w pasie, 3) w biodrach, 4) z pod ramienia do pasa. **Wysyłka za zaliczką.**
Ceny umiarkowane. 856 3 10

Mariacelskie krople żołądkowe

sporządzone w aptece pod Aniołem Stróżem
C. Brady w Kromieryżu (Marawa),
stary i znany środek leczniczy, działający znakomicie przeciw wszelkiego rodzaju chorobom żołądka.

Tylko prawdziwe zaopatrzone są obok umieszczonym znakiem ochronnym i podpisem.
Cena flaszki 40 ct., podwójnej 70 ct.
Składniki są podane.

Schutzmarke. C. Brady

Prawdziwe **Mariacelskie krople żołądkowe** są do nabycia w

Krakowie w aptekach: L. Rosnera, F. Gralewskiego, T. Krokiewicza, W. Redyka, F. Sobierajskiego, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego spadkobierców, K. Wiszniewskiego; **w Andrychowie**: Am. Mirronowicza; **w Bochni**: w apt. M. Gatty; **w Chrzanowie**: w apt Sporysza; **w Dobczycach** w apt. J. Bilińskiego; **w Grybowie**: w apt. J. Kordeckiego; **w Kentach**: w apt. E. Sołeckiego; **w Limanowy**: w apt. H. A. Zubrzyckiego: **w Lipniku**: w apt. A. Fuchsa; **w Myślenicach**: w apt. Wł. Gumińskiego; **w Nowym Sączu**: w apt. Jakubowskiego i Wiktora Filipka; **w Starym Sączu**: w apt. Madenzińskiego; **w Suchy**: w apt. C. Czernickiego; **w Wieliczce** w apt. B. Mieczyńskiego; **w Zakopanem**: w apt. F. Tabeau; **w Żywcu**: w aptekach: L. Grabowskiego i J. Herdliczki. 5 19 12

C. k. austryackie koleje państwowe.
WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
ważny od 1 października 1891 roku,
zastosowany do czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

5.—	rano pociąg osobowy z Podgórza-Płaszowa	do Oświęcima, do Wiednia.
5.14	„ „ „ z Podgórza-Bonarki	
2.05	po południu pociąg mięszany z Krakowa [kolej Północna]	
2.27	„ „ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa	
2.46	„ „ „ „ z Podgórza-Bonarki	
9.—	rano pociąg mięszany z Krakowa [kolej Północna]	do Bielska, Żywca, Zwardonia, N. Sącza, Stryja, Wiednia, Budapesztu, cza, Orłowa, Chyrowa.
9.19	„ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa	
9.40	„ „ „ z Podgórza-Bonarki	
3.59	po południu pociąg osobowy z Krakowa [kolej Karola Lud.]	do Żywca, do Mszany dolnej.
4.44	„ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	
4.56	„ „ „ „ z Podgórza-Bonarki	
6.55	wieczór pociąg mięszany z Krakowa [kolej Północna]	do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja.
7.16	„ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa	
7.37	„ „ „ z Podgórza-Bonarki	

Przyjazd do Krakowa (Podgórze):

5.26	rano pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.
5.41	„ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
6.02	„ „ mięszany do Krakowa [kolej Północna]	
6.14	„ „ osobowy do Krakowa [kolej Karola Ludwika]	
9.06	przed południem pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	z Żywca, Mszany Dolnej.
9.18	„ „ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
10.02	przed połud. pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	z Wiednia, z Oświęcima.
10.18	„ „ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
10.37	„ „ „ mięszany do Krakowa [kolej Półn.]	
10.58	„ „ „ osobowy do Krakowa [kolej K. Lud.]	
3.38	po południu pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	z Budapesztu, Wiednia, Zwardonia, Żywca, Bielska, Stryja, Chyrowa, Orłowa, Now. Sącza.
3.53	„ „ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
4.12	„ „ „ mięszany do Krakowa [kolej. Półn.]	
8.12	wieczór pociąg osobowy do Podgórza-Bonarki	z Oświęcima.
8.28	„ „ „ do Podgórza-Płaszowa	
9.20	„ „ pospiesz. do Krakowa [kolej K. Ludwika]	

Odjazd z Tarnowa:

4.30 rano pociąg mieszany do Orłowa, Koszyc, Suchy, Żywca.
9.41 „ osobowy do Chyrowa, Stryja.
1.27 po południu pociąg osobowy do Orłowa, Nowego Sącza, Dobry, Chyrowa, Stryja.

Przyjazd do Tarnowa:

10.56 przed południem pociąg osobowy z Orłowa, Dobry, Nowego Sącza, Stryja, Chyrowa.
17.24 wieczór pociąg osobowy z Koszyc, Orłowa, Żywca, Stryja, Chyrowa.
1.59 w nocy pociąg mięszany ze Stryja, Chyrowa.

Czas środkowo-europejski jest wcześniejszy od czasu pragskiego o 2 minuty, od czasu lwowskiego o 36 minut, od czasu wiedeńskiego o 6 minut, od czasu budapesztańskiego o 16 i od czasu cieszyńskiego o 14 minut.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym dostać można po cenie 5 cent. we wszystkich stacyach c. k. austr. kolei państwowych lub u konduktorów. 259 87

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca
Restitutions fluit dla koni.
Proszek korneyburgski.
Wiaderka konopne.
Zgrzebła i szczotki do koni.
Szczotki do mycia powozów.
Skórki irchowe i gąbki.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca
Lakier „Cirage a Harnais“.
Mydło do siodeł.
Pasta do czyszczenia metali.
Pomada do czysz. mosiądzu.
Swiece powozowe i stołowe.
Papier i płótno szmirglowe.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca
Płyty asbestowe.
Sznury asbestowe.
Konopie czyszczone i kłaki.
Kwasy: siarczany, solny, saletrz.
Łój i wszelkie inne tłuszcze.
Oliwy: nicejska, rzepak. i kaukaz.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca
Lakiery do obuwia i skór.
Wazelina „ w pudełk.
„ żółta i czarna do karabin.
Czernidło do but. i rzemieni.
Pasy do maszyn i transmisyi.
Rzemyki do szycia i nity.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca
Farby do podłóg, olejne i lakiery.
Masa woskowa do froterowa.
Wosk pszczelny i biały.
Terpentyna do zapraw.
Szczotki do froterowania.
Szczotki do zamiatania.

W. Krzysztofowicz
Kraków
Rynek, Linia A—B, 37,
poleca 294 21 104
Chodniki: cerat, kokos. i szpagat.
Płachty nieprzem. na wozy.
Latarnie stajenne i gospodar.
Szlauchy gumowe i parciane.
Płyty i sznury gumowe.
Młynki do tarcia farb.

Zamówienia pocztowe załatwia się odwrotnie. — Cenniki na żądanie gratis i opłatnie. — Ceny najumiarkowańsze. — Przy większym odbiorze stosowny rabat.

ANDRZEJ BERNACKI
krawiec męski
w Krakowie, ulica Sławkowska, L. 2, naprzeciw Hotelu Saskiego,

poleca Szanownej Publiczności na sezon wiosenny skład swój zaopatrzony na każdą porę roku

w wielki wybór materyałów

z pierwszych fabryk angielskich, francuskich oraz krajowych, najwięcej renomowanych. Utrzymuje ciągle 870 3 0

znaczny zapas ubiorów gotowych

i wykonywa wszelkie zamówienia według żurnali paryskich w najkrótszym czasie i **po umiarkowanych cenach.**

Nowości dla dam.
Bardzo piękne żakiety damskie, 80 ctm. dług., podszewka jedwabna począwszy od **6 złr.**
Bardzo piękne płaszcze od deszczu, eleganckie, z pasmanteryą, począwszy od **5 złr.** 611 4 10
Bardzo piękne suknie. w eleganckim fasonie, czarne i różnobarwne. pocz. od **8 złr.**
Bardzo piękne płaszcze od kurzu, z Mohair **4 złr.**, jedwab. od **6 złr.**, tylko u
C. SCHNEIDER
Wiedeń, II., Taborstrasse, Nr. 26.

Wapno nawozowe
najlepszego gatunku
sprzedaje za 1 wagon, 10.000 kilog., loco kolei Kraków, po cenie **18 złr.**
Mydlnicka Fabryka wapna i Kamieniołomy 903 2 3
Bracia Kamsler i M. Dembitzer
w Krakowie.
Biuro centralne: ul. św. Gertrudy, 19.

Najlepsze zdrowotne wódki.
Krajowa fabryka spirytusu, rosolisów i rumu
Karola Neumayera
właściciela dóbr Rokowa i Babice
w Rokowie pod Wadowicami
(poczta i stacya kolei Wadowice)
poleca najrozmaitsze gatunki wódek **w drodze ciepłej** wytwarzanych, oraz specyalny likier zdrowotny **EXCELSIOR,** pomysłu **Dra Fr. Opydo w Wadowicach.** Cena butelki litrowej z opakowaniem i przesyłką do każdej stacyi pocztowej i kolejowej **2 złr.**
Cenniki darmo i opłatnie.
Wyjątki z świadectw. ...zawiera wyciągi z roślin leczniczych, dopomagających trawieniu, wzmacniających żołądek, leczących stan osłabienia... poleca się dla osób ciężko pracujących, narażonych na zimno, wilgoć i malaryjskie powietrze
Dr. Fr. Opydo.
Wadowice, 13 września 1891 r.
Na powyższe ocenienie zgadzam się.
Dr. S. Choróbski.
Kraków, 9 listopada 1891 r.
Płyn badany... alkohol wolny od niedochodu.
Dr. J. Opieński.
Kraków, 5 listopada 1891 r. 454 22 36

Panowie
cierpiący na osłabienie, niechaj żądają illustrowanej broszury o patentowanym galw.-elektrycznym aparacie **„Refector“,** skonstruowanego według zasad prof. Volty, do samoistnego używania. Nieszkodliwe skutki noszenia na ciele poręczone. Przez wielu lekarzy wypróbowany i polecony. Można go wygodnie pomieścić w kieszeni. Przesyłka ocłona. Broszury darmo (w kopercie za 20 fenig. marką) wysyła **Theo Biermann,** elektro technik, **Wien, I., Schulerstrasse, 18.** 227 20 0

HANDEL KOLONIALNY
JANA JANIGI
Rynek główny, L. 41, Linia A—B,
poleca
wielkie zapasy w **winach tokajskich, hegyalawskich, samorodnych,** także zagranicznych, jak **francuskich, hiszpańskich, reńskich** itp., również utrzymywane zawsze piwnice tranzitowe win do wyboru, znajdujące się w piwnicach gmachu sądowego obok kościoła św. Piotra.
Koniaków francuskich kuracyjnych
z pierwszorzędnych domów.
Rumów Jamajka, Araków Batavia i Goa.
Herbaty wyborowej
po jak najtańszych cenach. 817 4 4

Kasyno obywatelskie
w domu pod L. 12, przy ulicy Zielonej, rozpisuje niniejszem konkurs
na restauratora.
Ubiegający się zechcą podać pisemne oferty oraz świadectwa z dotychczasowej praktyki w tym zawodzie.
Bliższej wiadomości można zasięgnąć w lokalu kasynowym codziennie między godziną 2 a 4 popołudniu.
Termin do wniesienia ofert wyznacza się **do 1 maja b. r.**
938 3 3 **Zarząd.**

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szanownych PP. Kupców i P. T. Publiczność, że udzieliliśmy p. **Romualdowi Lenartowiczowi** wyłączny skład i zastępstwo piwa pilzneńskiego z naszego **pierwszego akcyjnego browaru w Pilźnie** na zachodnią Galicyę wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Pierwszy akcyjny browar w Pilźnie.

Otrzymawszy wyłączny skład i zastępstwo piwa pilzneńskiego **z pierwszego akcyjnego browaru w Pilźnie,** otworzyłem z dniem 1 kwietnia b. r.
GŁÓWNY SKŁAD
PIWA PILZNEŃSKIEGO
z pierwszego akcyjnego browaru w Pilźnie
pod firmą
Romuald Lenartowicz
w Krakowie, ul. Szpitalna, 24,
i posiadam na składzie dla dogodności Szanownych PP. Kupców i P. T. Publiczności **piwo pilzneńskie w butelkach i beczkach, Ceny stałe. PP. Kupcom odstępuję odpowiedni rabat z odstawą na miejsce.**
Staraniem mojem będzie odpowiedzieć pod każdym względem memu zadaniu i spodziewam się, że wkrótce Szan. P. T. Publiczność przekona się o dobroci **piwa pilzneńskiego z pierwszego akcyjnego browaru w Pilźnie.**
E P A B Zwracam uwagę na markę ochronną, która się na kartkach i etykietach znajduje. 894 3 14
Romuald Lenartowicz.

Wielki wybór win
poleca
królewska węgierska centralna piwnica
pod dozorem i kontrolą król. węgierskiego rządu
przy ulicy Szewskiej, L. 27 (obok plant).
Wino czerwone i białe węgierskie od 2 złr. 20 ct. za garniec, lub te same od **40 ct. za butelkę.**
Szlachetniejsze według oryginalnego cennika.
Nadto **wszelkie wina zagraniczne, koniaki francuskie i węgierskie.**
844 4 6 **Zarząd.**

M. BEYER i SPÓŁKA
Zakład wyrobu gotowej bielizny i wypraw ślubnych.
Skład Fabryczny Towarów Płóciennych.
Kraków, Sukiennice 12, 13, 14,
naprzeciw kościoła N. Panny Maryi,
otrzymali **na sezon jesienny i zimowy**
wielki wybór
staników damskich, sukienek i ubrań dla dzieci trykotowych
w każdej wielkości.
Bielizna męska, damska i dziecinna
w różnych gatunkach i wielkościach,
całe wyprawy dla młodzieży szkolnej
są gotowe na składzie po najniższej cenie.
Płótna krajowe i zagraniczne, oraz bielizna stołowa biała i kolorowa.
Główny skład
oryginalnej bielizny wełnianej trykotowej Prof. Dra Gustawa Jaegera, oraz wszelkich wyrobów trykotowych bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, skarpetek męskich, pończoch damskich i dziecinnych. 79 52 0
Bielizna płócienna i trykotowa Wieleb. ks. Sebastyana Kneippa.
Wielki wybór parasoli bawełnianych, wełnianych i jedwabnych.

Na sezon poleca:
Siewniki rzędowe „Saxonia“
nadzwyczajnej doskonałości, o jednostajnem wysiewaniu bez względu czy teren jest płaskim lub górzystym, łatwem użyciu i pewnym chodzie.

Uniwersalne patentowane **maszyny do obgartywania** buraków i wszelkiego rodzaju zboża. — **Walce do gniecenia bryt, rozsypacze nawozu, pługi, oborywacze, brony, wszelkiego rodzaju pompy do domowego i gospodarskiego użytku. Sikawki ogniowe,** różnej wielkości, najnowszej i najlepszej konstrukcyi, premiowane na wystawach krajowych, a przez Wysoki Wydział krajowy polecone jako najodpowiedniejsze i najpraktyczniejsze dla miasteczek i gmin wiejskich.
Wszelkiego rodzaju odlewy żelazne budowlane, jak: słupy, balaski, balkony, baryery, spusty wychodkowe, zamknięcia kanałowe hermetyczne, rury, blachy kuchenne stoły, ławki według własnych lub nadesłanych modeli. **Magle mechaniczne** do maglowawania bielizny poleca **po najumiarkowańszych cenach firma** 732 6 10
M. Peterseim
fabryka maszyn i odlewarnia żelaza i metali w Krakowie.

Zakład tapicersko-dekoracyjny
i Magazyn Mebli
w Krakowie, ulica Sławkowska, L. 1.
Polecamy nasz obficie zaopatrzony **magazyn w meble stylowe i fantazyjne** do salonów. pokoi sypialnych i jadalnych buduarów, gabinetów, bibliotek itp.
Pokrycia meblowe z pierwszych fabryk krajowych i zagranicznych, materye jedwabne, wełniane, plusze, aksamity, kretony i inne fantazyjne.
Portyery, firanki, story do okien, dywany, łóżka żelazne, łóżeczka dziecinne, kolebki, wkłady do łóżek, materace, kołdry, koce, pledy podróżne, poduszki, parawany, japońskie ekraniki, hafty, makaty, wazony i wszelkie inne przybory dekoracyjne,
Podejmuje się wszelkich **urządzeń apartamentów od najwykwintniejszych do zupełnie skromnych umeblowań,** jakoteż **pokrywania i przerabiania mebli i materacy, szpanowania, dekorowania i tapetowania pokoi,** zakładania firanek, dywanów, oraz wszelkich innych dekoracyj.
Przez powiększenie naszego magazynu mamy **duży wybór mebli i umeblowań** zupełnie wykończonych, tak, że u nas rzeczy zamówione zawsze w oznaczonym czasie dostarczone być mogą.
Przez długoletnią praktykę zagraniczną i wyrobienie stosunków z pierwszemi domami fabrycznemi, możemy zadowolnić Szanowną Publiczność tak pod względem starannego wykonania i dobroci materyału, jakoteż cen i gustu.
Ciesząc się dotąd licznemi uznaniami ze strony naszej Klienteli, polecamy się i nadal łaskawym względom Szanownej Publiczności.
739 4 10 *Stachowski i Kiełpiński.*

Kominy i rury steingutowe, glazurowane,
sprowadzane z pierwszorzędnych krajowych fabryk,
rynny betonowe do kanałów
własnego wyrobu, i t. p. **materyały budowlane,** sprzedaje **po cenach możliwie tanich**
Adolf Hochstim
skład materyałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych
w Krakowie, ulica Floryańska, L. 38. 685 4 0

Uwaga. Gilzy nieklejone nie pękają przy robieniu papierosów.
!BEZ KONKURENCYI!
Kto chce palić rzeczywiście dobre i zupełnie nieszkodliwe papierosy, niech kupuje
TUTKI (GILZY) NIEKLEJONE
z fabryki
S. WIERUSZ-NIEMOJOWSKIEGO
Lwów, Teatralna, 3.
Kraków, Sukiennice, L. 28.
Ceny bardzo niskie.
100 sztuk od 12 cnt.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Opakowanie gratis. — Przy odbiorze 5000 koszta transportu ponosi fabryka. 316 24 0

Poszukuje 948 2 2
zdolnego asystenta,
który również jest dobrym retuszerem negatywów i pozytywów.
Zakład fotograficzny A. Szuberta.

Obwieszczenie.
Jarmark w Limanowy
na 19 kwietnia b. r. przypadający, został na **dzień 20 kwietnia przełożony.** 895 2 3
Kraków, 6 kwietnia 1892 r.
Magistrat m. Krakowa.

Kamgarny, Szewioty, Korciki
otrzymał w wielkim wyborze i poleca
KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI
Kraków, Sukiennice, L. 24 i 25.
Ceny bardzo niskie. 486 2 0

Premiowana na czeskiej krajowej wystawie w Pradze 355 18 0
Jana Skorkovsky'ego
Fabryka sukna i ubrań
w Humpoletz
poleca Wysokiej Szlachcie i P. T. Publiczności swój **obfity skład** najświeższej mody **materyj na surduty, spodnie i całe ubrania** na sezon wiosenny i letni.
Zbiór wzorów przesyła najchętniej opłatnie.

Kapelusze
męskie i dziecinne filcowe.
Krawaty, 862 3 6
Sznurówki damskie nowego kroju.
Rękawiczki
glacé, duńskie, jelonkowe
własnego wyrobu, poleca w wielkim wyborze **magazyn**
Br. Bilewskich
w Krakowie, obok kościoła N. P. M.

Klatowskie wspaniałe goździki
wyszczególnione w 1889 medalem państwowym, w 1891 na wystawie Pragskiej pierwszą i najwyższą nagrodą „złotym medalem“.
Polecam w wielkim wyborze. silnych, kwitnących roślin, a mianowicie: 12 sort po złr. 2.50, 25 sort po 5 złr., 50 sort po 9 złr. 50 cent., 100 sort po 18 złr. — Dalej bogaty zbiór **pelargonij wszelkiego rodzaju, fuchsyj, róż, georginij** itp. 612 8 10
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.
Józef Walter,
specyalny hodowca goździków w Klattau.

Pierwsza polska Fabryka
Rękawiczek i Bandaży rupturow. 810 4 40
pod firmą
Antoni Mirkiewicz
fabryka: ul. Mostowa, 4,
Filia: ulica Grodzka, L. 31,
poleca wszelkie rękawiczki wyborowe, oraz szelki, krawaty, bandaże rupturowe i brzuszne i inne potrzeby.
Wybór portmonetek, poduszki gumowe i safianowe.
Przyjmuje się rękawiczki do prania.
Sprzedaż częściowa i hurtowna.

Interesujące fotografie
do lektury niemieckiej, francuskiej, angielskiej, i włoskiej. Oryginalne przedmioty do zabawy. Humorystyczne ryciny. Katalogi franco w liście 25 cnt., z 6 wzorkami za 1 złr.
E. F. A. SCHLÖFFEL, Amsterdam.
539 Listy opłaca się 10 ct. markami. 14 20

Tarnów, 17. Przejeżdżając w święta przez tamte strony, pragnąłbym w nader ważnej kwestyi się widzieć. Możebnemby to było, gdybym miał dokładny adres. Czy wolno prosić? 972
A. K. Ostoja, Wien, restante.

Adwokat Dr. L. Madeyski
w Brzeżanach
poszukuje 971 1 6
rutynowan. koncypienta.

Znaczny dochód
bez straty czasu, trudów i kosztów, zapewnić sobie może każdy, jakątaką styczność ze światem handlowym lub przemysłowym mający, przez **zastępowanie korzystnego, wolnego od konkurencyi przedsiębiorstwa.** — Zgłoszenia pod adresem: **„Reise- und Transportführer" — Wiedeń,** „Reichsrathsstrasse" 25. 961 1 3

Akademik
mogący się wykazać celującemi świadectwami, **poszukuje lekcyi.** 966
Adres pod lit. **A. D.** w Adm. „N. Reformy".

Poszukuje się od **1 maja b. r. do trojga dzieci**
bony, izraelitki,
ze znajomością krawieczyzny i kroju. Mogące udzielac początków gry na fortepianie mają pierwszeństwo.
Oferty z fotografiami przesłać należy pod adresem: **Hermann Reich w Wadowicach.** 958 1 3

Miejsce praktykanta
(dla zamiejscowych) jest obecnie wolne **w Magazynie**
Henryka Schwarza
w Krakowie. 957 1 3

Traductions de polonais
ou d'allemand en français. **A. Danton, Cracovie, Szlak, 25.** 772 3 5

PATENTE besorgt & verwerthet das internat. Patentbureau HEIMANN & Co. OPPELN.
BILLIGE PREISE. LANGJÄHR. ERFAHRUNG. 853 1 13

BIURO SWIDERSKIEGO
w Tarnowie 411 36 0
ma **zaraz do sprzedania** bardzo tanio
budynki fabryczne
przy stacyi kolejowej.

Handel pod firmą
F. EISENBERGER
dawniej B. Vaternacht
ulica Floryańska Nr. 9 w Krakowie
poleca swój świeżo zaopatrzony sklep w towary kolonialne, jako też w owoce południowe oraz ziemniaki wiedeńskie 100 kg. po 4 i 4·50 złr.
Wina w różnych gatunkach, jak naprzykład:
Wino węgierskie białe stoł. but. od 50 ct. do 1 złr.
„ veslauskie czerw. „ „ „ 45 „ „ 1 „
„ „ białe „ „ „ 40 „ „ 1 „
Wszelkie towary są w najlepszym gatunku i **po cenach bardzo umiarkowanych.** 936 4 6
Obstalunki zamiejscowe są załatwiane niezwłocznie odwrotną pocztą.
W sezonie dziczyzna, jarzyna, świeże owoce.

Interesujące książki i fotografie
Najnowszy katalog darmo i opłatnie za przysłaniem 10 ct, marki na przesyłkę.
Wysełka na próbę 3 złr.
P. van Klingen, Verlagsgeschäft, Amsterdam. 923 4 6

Powszechnie znane z dobroci, z najczyściejszych składników wyrabiane piwo 629 3 0
z Browaru
Arcyksięcia Albrechta w Żywcu
Główny skład
PIWA i PORTERU
w Krakowie
przy ulicy św. Jana, pod L. 9,
sprzedaje po następujących cenach:
Piwo Cesarskie 10 ct.
„ Marcowe 12 „
Porter 16 „
Ale 16 „
Przy odbiorze 10 but. piwa Marcowego i Cesarskiego odpow. rabat.
Również przyjmuje zamówienia na piwo w beczkach.
Julian Olszewski.

Józef Lang
emerytowany c. k. nadgeometra ewidencyjny, autoryzowany 716 3 3
geometra cywilny
otworzył biuro dla wszelkich spraw pomiarowych **w Krakowie, ul. Niecała, 9.**

Dwa pokoje umeblowane
z przedpokojem i kuchnią, lub bez tejże, są każdego czasu **do wynajęcia przy ul. Batorego, 18.**
Wiadomość u stróża. 740 3 5

Fotograf. studya.
Przesyłka próbna 5 złr.
Katalog 10 ct. w markach poczt.
Dieckmanna Zakład artystyczny, Amsterdam (Hollandya).
Porto od listów 10 centów. 616 9 4

Wystawa muzyczna i teatralna w Wiedniu.
Kto takową zwiedzić zamierza, a zgłosi się do Administracyi **„Reise- und Transportführer" w Wiedniu,** „Reichsrathsstrasse" 25, ten mieszkać będzie elegancko, wygodnie i **tanio,** oraz korzystać z wszelkich ułatwień podczas pobytu w Wiedniu. — Korespondencya w każdym języku. — Interwencya bezpłatna. 962 1 6

KRYNICA.
Swieże czerpanie i rozsyłkę wody mineralnej Krynickiej i Słotwińskiej
już rozpoczęto.
Zamówienia przyjmuje i wykonuje
Ces. Król. Zarząd Zdrojowy
w KRYNICY 964 1 3
poczta Krynica (Galicya).

Przewodnik dla ruchu osobowego i towarowego.
(„Reise und Transportführer")
Czasopismo miesięczne, w języku niemieckim wychodzące, niezbędne dla każdego kto pragnie — **płacąc najtaniej** — podróżować wygodnie, albo transportować towary koleją lub okrętem. Czasopismo to omawia fachowo: drogi ruchu handlowego, ze względu na ich społeczno-ekonomiczną wartość, obowiązujące rozkłady jazdy, taryfy i taryfowe postanowienia; prowadzi ewidencyę wszystkich taryf lokalnych i związkowych; publikuje zmiany rozkładów jazdy i taryf, oraz wyjaśnia takowe; zamieszcza dokładne zestawienia wszelkich zniżeń taryfowych i refakcyj; podaje statystyczne wiadomości i t. p. Administracya odpowiada bezinteresownie na wszelkie zapytania z zakresu ruchu kolejowego i żeglugi parowej, oraz udziela skutecznych rad: pod względem najkrótszych połączeń, najtańszych cen jazdy, lub transportowych, należytej deklaracyi i klasyfikacyi towarów, refakcyi, reklamacyi napłaconych należytości, odszkodowań, strat podczas przewozu towarów powstałych i t. p. Roczna prenumerata wraz z przesyłką pocztową 1 złr. Ogłoszenia i reklamy po cenach najtańszych. Korespondencya w językach krajowych. 963 1 2
Redakcya i administracya, Wiedeń, Reichsrathsstrasse, 25.

Zarząd Fabryk
MAURYCEGO BARUCHA
w Podgórzu
zawiadamia PP. Inżynierów, Architektów i Budujących, że magazyny swoje zaopatrzył w wyborowe
piece kaflowe tak białe jak i kolorowe,
kominki salonowe i kuchnie.
Przyjmuje również zamówienia na **dachówke żłobioną (falcowaną), cegłę fasadową (verblendery), podwójnie prasowaną, ogniotrwałą, zwykłą i dreny,** które z największą punktualnością w czasie umówionym wykonuje. Listy i zamówienia adresować należy: **Zarząd fabryk Maurycego Barucha w Podgórzu.** 965 1 10

WINA WĘGIERSKIE
hegyalajskie i tokajskie
z własnych winnic
w TOLCSVI
w górach Tokajskich
(Hegyalja)
poleca dom pod firmą
J. FEDEROWICZ W KRAKOWIE.
SKŁADY WIN kontynentalnych
jako to:
austryackich, francuskich, burgundzkich, hiszpańskich, portugalskich, reńskich, szampańskich etc. etc.
COGNAC KURACYJNY
(Eaux-de-vie très vieilles). 901 3 3
Wielkie zapasy starych win węgierskich z najsławniejszych lat.

Herbata z Brodów! ЧАЙ КИТАЙСКИЙ
Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana prawdziwa
HERBATA ROSYJSKA
w handlu 156 60 75
W. ADAMOWICZA
w Brodach

funt bardzo dobrej	złr. 1.40
funt najlepszej w oryginalnem opakowaniu	złr. 2.50
funt „Imperial" cesarskiej w oryginalnem opakowaniu	złr. 3.50
funt wysiewków z herbat kwiatowych najlepsza	złr. 1.20
Kawa lepsza od wszyst. „Sirluszów" franco 5 kilo	złr. 9.50

Herbata z Brodów!

PARASOLKI TEGOROCZNE.
W. C. ANGELUS
dawniej
F. Bruno Hahn
Kraków, ul. Grodzka Nr. 2.
Wielki wybór haftów, przyborów do haftowania, Galanteryi, Perfumeryi, Rzeźb, Zabawek, Sznurówek, Pończoch, Wachlarzy, Koronek, Szlarek, Welonników,
Dodatków do damskiej i męskiej krawieczyzny
i towarów drobiazgowych.
WIELKI WYBÓR KRAWATEK.
Główny skład nici maszynowych Brook'sa. 910 2 3
NOWOŚCI: Na śmigus gumowe myszki i cygara.

Towarzystwo c. k. uprz. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

OGŁOSZENIE.
Podpisana Rada zawiadowcza ma zaszczyt zaprosić akcyonaryuszów c. k. uprz. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej na
XXXIV. (Zwyczajne) Walne Zgromadzenie
które się odbędzie **w sobotę dnia 30 kwietnia 1892 r.** o godzinie 10 przed południem w sali Towarzystwa inżynierów i architektów w Wiedniu (Eschenbachgasse, 9).

Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie z czynności Rady zawiadowczej w roku 1891.
2. Sprawozdanie c. k. Generalnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych o ruchu na liniach austryackich w roku 1891.
3. Sprawozdanie wydziału rewizyjnego z rachunków ruchu i zamknięcia rachunków za r. 1891.
4. Wniosek Rady zawiadowczej względem rozdzielenia czystego dochodu.
5. Wybór Wydziału rewizyjnego.
6. Wybory do Rady zawiadowczej.

Panowie akcyonaryusze, którzy zamierzają wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu lub wykonać swe prawo głosowania na podstawie statutów, **mają swoje akcye złożyć najdalej do 23 kwietnia 1892 r. w Wiedniu** w c. k. uprzyw. Austryackim Banku dla krajów; **w Gracu** w kantorze styryjskiego Banku eskontowego (Escompte-Bank); **we Lwowie** w gal. Banku hipotecznym; **w Krakowie, Czerniowcach** lub **Tarnopolu** we filiach galic. Banku hipotecznego; **w Berlinie** w berlińskiem Towarzystwie handlowem, lub w Banku niemieckim; **w Frankfurcie nad Menem** w związkowym Banku niemieckim; **w Stuttgardzie** w Wirtemberskim Banku związkowym; **w Paryżu** w Banku Imp. Roy Privilegiee des Pays Autrichens Succursale de Paris; **w Londynie** w Banku anglo-austryackim (Anglo-Austrian Bank), a to zapomocą podwójnie sporządzonych konsygnacyj (w którym to celu powyżej wymienione kasy wydawać będą bezpłatnie blankiety na te konsygnacye), poczem panowie akcyonaryusze otrzymają wraz z potwierdzeniem na złożone akcye karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa należy pełnomocnictwo, umieszczone na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych, własnoręcznie podpisać.

Wiedeń, w kwietniu 1892.

(Przedruk nie będzie płacony).

Rada zawiadowcza.

SKŁAD
TOWAROW ŻELAZNYCH i NORYMBERGSKICH
pod firmą
EMANUEL TILLES
w KRAKOWIE
przy ulicy Grodzkiej, L. 36 (we własnym domu).
Poleca swoje zapasy towarów jakoto:
Noże, widelce, łyżki z różnego metalu, scyzoryki, korkociągi, nożyczki i brzytwy. Wagi balansowe, kuchenne i decymalne. Przyrządy i naczynia kuchenne, żelazne i blaszane emaliowane. Samowary tulskie, tace, ceraty. Narzędzia rzemieślnicze, zamki, kłódki, okucia i t. p. Główny skład kas ogniotrwałych. Piece żelazne, tace przed piec, łóżka, umywalnie i wieszadła. Ceny najumiarkowańsze i stałe. 843 1 10

Molla Proszki Seidlickie.
WARNUNG. OSTRZEŻENIE.
Tylko prawdziwe,
jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Moll.**
Trwały i pewny **skutek** tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, zgadze i **chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach, rwie** i hemoroidach, w najrozmaitszych **chorobach kobiecych** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe jeżeli każda flaszka opatrzona jest marką ochronną **A. MOLLA** i zamknięte plombą ołowianą **„A. MOLL".**
Wódka francuska i sól Molla jest najlepiej znanym środkiem ludowym, szczególnie jako środek uśmierzający do wcierania przeciw rwaniu w członkach i innym przypadkom powstałym skutkiem zaziębienia, działa wzmacniająco na muszkuły i nerwy.
Cena oryginalnej plombowanej flaszki 90 centów.

Moll'a salicylowa woda do ust.
(Na podstawie salicylanu sodowego wyrabiana.)
Szczególniej ważna dla dzieci każdego wieku i dorosłych, przy codziennem płukaniu ust zapewnia zdrowe utrzymanie zębów i zapobiega bólowi tychże.
Cena flaszki opatrzonej marką ochronną A. Moll'a 60 centów. 59 15 52

Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE aptekarze: W. Redyk, K. Wiszniewski, handle: St. Feintuch; w BRODACH M. Kulak; w CZORTKOWIE Ludwik Noss, apt.; w GURAHUMORA R. Botezat apt.; w HORODENCE J. Neuberg, apt.; w HUSIATYNIE W. Czerski, apt.; w JAROSŁAWIU J. Wisiocki, apt., i J. Rohm, apt.; w KOLBUSZOWY Fr. Bemben, apt.; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, apt.; we LWOWIE J. Beiser, apt., S. Rucker, apt.; w NOWYM SĄCZU W. Filipek, apt., i Kosterkiewicz wdowa i Roman Jakubowski, apt.; w NOWYM TARGU C. Laur: w PODGÓRZU J. Skakalski, apt.; w PRZEMYŚLU M. Schwarz, apt.; w RZESZOWIE A. Karpiński, apt., C. Schaitter i Sp.; w SOKALU E. Wysoczański, apt.; w STANISŁAWOWIE Ant. Strzemecki, apt.; w TARNOPOLU E. Frantz i L. Fleischmann, apt.; w TARNOWIE F. Leszczyński, H. Wierzycki, St. Pawłowski, apt., T. Scharff, w ULANOWIE J. Wroński, apt.; w WADOWICACH Teofil Kluck.

HANDEL WIN
„Jan Gralewski"
w Krakowie, ul. Grodzka, L. 14, założony w r. 1806,
utrzymuje na składzie
wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie i inne; Cognac i araki francuskie
i sprzedaje takowe w większych lub mniejszych ilościach *po cenach umiarkowanych.*
Lokal świeżo odnowiony.
Cenniki bezpłatnie. 914 4 6

Korzystny interes.
Willa Jadwinówka w Zakopanem
urządzona z wielkim komfortem na sposób zagraniczny, mogąca zadowolnić najwybredniejsze wymagania, nadająca się na Hotel lub Zakład leczniczy, jest **z wolnej ręki do sprzedania.**
Tamże są jeszcze na zbliżający się sezon letni pokoje różnej wielkości do wynajęcia.
Bliższej wiadomości udziela p. **W. Kozubowski w Krakowie, ul. Karmelicka, L. 44.** Pośrednictwo wykluczone. 863 4 12

Realność większa
około ½ morgi obszaru zabudowanego i ogrodu mająca, z dwoma wielkiemi frontami, narożnik ulicy Zwierzynieckiej i Straszewskiego, w Krakowie, tuż przy plantach i w bliskości Rynku głównego położona, nadająca się tak obszarem jak położeniem na każdy zakład handlowo-przemysłowy, instytut publiczny, szkołę lub pod pałac, mogąca być zresztą każdej chwili rozparcelowaną — jest z wolnej ręki każdego czasu **do sprzedania** i zaraz do objęcia.
Bliższej wiadomości udzieli ustnie lub pisemnie **Józef Neuwert i Syn w Krakowie, Sukiennice, L. 1.** 818 3 6

Adoptacya.
Jeżeliby życzeniem było jednego z panów starszych, bezdzietnych, nadać swoje szlacheckie nazwisko trzechletniemu chłopczynie, zdrowemu, raczy objawić swój zamiar w liście pod adresem **W. K. w Krakowie,** na ręce tercyana Szkoły Handlowej w pobliżu poczty głównej.
Sympatyczny i wielce obiecujący ten dzieciak, nietylko na odpowiednie wychowanie, ale i na niezależny byt w przyszłości, fundusz pewny, zagwarantowany mieć może. 906 2

SKŁAD
NASION i HERBATY
T. LEWICKIEJ
w Krakowie, przy ulicy Sławkowskiej, 10,
naprzeciw Grand Hotelu,
poleca, jak corocznie, **nasiona roślin pastewnych, Koński ząb oryginalny amerykański, Seradellę, Buraki** gatunków najpowszechniej uprawianych, **Lucernę oryginalną francuską, Koniczyny, Esparcette, nasiona wszelkich traw, nasiona leśne, warzywne i kwiatowe.** Wszystko pod kontrolą i zaświadczeniem Stacyi kontrolnej nasion w Czernichowie.
Prócz tego poleca się **Skład win francuskich** znanej firmy pp. Schröder & de Constanse (dawniej S. Thadée), **Koniaki oryginalne francuskie.**
Tamże **Skład nawozów chemicznych** Stowarzyszenia „**Silesia**" poleca wyroby swoje, poddane pod kontrolę Stacyi w Czernichowie, jako to: Superfosfaty, nawozy mieszane, nawozy podokopowe, mąkę kościaną, żużle Thomasa i t. p. 824 4 6
Ceny umiarkowane franco Kraków.
Cenniki na żądanie przesyłamy franco.

Na sezon wiosenny i letni
MAGAZYN MÓD
ALEKSANDRY ZAMOYSKIEJ
w Krakowie
Sukiennice, L. 19, 846 3 6
poleca
wielki wybór
kapeluszy damskich
piór strusich i fantazyjnych, modne woalki, gorsety, kwiaty paryskie oraz wszelkie nowości w zakres toalety damskiej wchodzące.
Suknie damskie
wykonanie w jak najkrótszym czasie z gustem i elegancyą.
Zamówienia z prowincyi uskutecznia szybko i punktualnie.
Modele paryskie.